Nr. 200. Kraków. Piątek 3 Maja 1918. **Rok XXXVII.**

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową „ „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 16 hl.: w **Biurze dzienników S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 20 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepcas A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Huperyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5; **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 1·50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 9 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

W 127 rocznicę Konstytucyi

Kraków, 3 maja.

Uświęcona tradycyą szeregu pokoleń cześć dla Konstytucyi 3 Maja, urosła w biegu ostatnich lat do rozmiarów wielkiego narodowego święta. W rozpamiętywaniu jej wskazań widział zawsze naród ożywcze źródło dla ducha, pomnik politycznej dojrzałości narodu, zadatek przyszłości i niepodległości Polski. W tej czci dla samego dzieła Konstytucyi i jej twórców zespoliły się wszystkie stronnictwa i polityczne obozy w Polsce, a dzień 3-go Maja stał się świętem narodowej jednomyślności.

W przeciwieństwie do epoki współczesnej, gdy w zapatrywaniach na polityczną stronę Konstytucyi jako na lekarstwo, mające przynieść uzdrowienie niedomagającego organizmu Rzeczypospolitej, rozbieżne panowały zapatrywania, jednomyślność dzisiejsza wytworzyła się dopiero w ciągu długich lat pokutnych rozmyślań niewoli. Dziś niema już różnicy zapatrywań na kwestyę, po której stronie zasługa, kogo czcić, a kogo piętnować należy. Naród cały stoi po stronie tego dzieła i jego twórców, spogląda na nie pełen dumy i chluby, jako na najwznioślejszy oddźwięk myśli politycznej w całym okresie porozbiorowych dziejów. Wiekopomne dzieło mądrych, szlachetnych i miłujących ojczyznę przodków naszych, stało się drogowskazem, który rozświetlał nam mroki długiej niewoli, stało się wyrazem mocnej woli narodu do życia samoistnego, wolnego i wolność wszystkim gwarantującego. Ilekroć w biegu historyi porozbiorowej choćby na krótką chwilę Polska mogła się rządzić wedle własnej chęci i woli, wracała do zamierzeń twórców wiekopomnej ustawy majowej i jej rządziła się prawem. Każde pokolenie następne, po epoce Sejmu czteroletniego, czuło się dziedzicem wielkiego roku, brało jego spuściznę polityczną na siebie i usiłowało w myśl jej wskazówek pracować

Dziś, gdy wśród olbrzymiego kataklizmu dziejowego Polska gotuje się do nowego życia, gdy po przez mroki niewoli zaróżowił się świt nowego jutra, myśl polska korzy się w hołdzie przed wielkoduszną ideą Konstytucyi 3-go Maja. Jest ona wybłyskiem ducha wielkiej kultury i twórczej myśli, którą Polska wyprzedziła Zachód Europy, wystawiając sobie nietylko świadectwo dojrzałości politycznej, ale rozumu stanu i szlachetnej myśli obywatelskiej. Bo nie nasza tylko, ale bezstronna obcych historyków opinia przyznała jednomyślnie, że Konstytucya 3-go Maja, jako prawno-państwowy akt polityczny obudziła podziw w całej Europie, rozgrzeszyła nas z win przodków, a jako dzieło wysokiego rozumu i wielkiej cnoty ocaliła naszą sławę.

Konstytucya 3-go Maja była pierwszym aktem niepodległej woli narodu, który otrząsł się z apatyi i postanowił zrzucić supremacyę obcej myśli w polskim rządzie i dlatego stała się hasłem i sztandarem pokoleń porozbiorowych, bojujących o utraconą niepodległość.

Dziś, gdy epoka bojowania zamyka się, a nadchodzi okres utrwalania fundamentów wielkiego gmachu państwowości polskiej, Konstytucya Majowa przyświeca nam jak wielki testament polityczny, pełen najrozumniejszych myśli i realnych wskazań.

Wielka dziejowa chwila, która umysły, dusze i serca polskie trzyma w napięciu gorączkowego oczekiwania, zastaje nas przygotowanych i zjednoczonych do podjęcia największych zadań i najcięższych obowiązków. Ostatnie wypadki polityczne wiele nas nauczyły i na wiele prawd otwarły nam oczy. Czujnymi nam być potrzeba dziś więcej, niż kiedykolwiek, abyśmy nie padli ofiarą obcych interesów, aby na naszym organizmie inni nie załatwiali swoich rachunków.

Moment polityczny wiele wskazań przesunął się dzisiaj na inne punkta, ale wykładnik narodowej myśli pozostał ten sam i niewzruszony: myśl o wolnej, zjednoczonej i niepodległej Ojczyźnie. Od tego ideału, który każdy Polak karmi w sercu swojem, nie odbiegnie myśl polska, wpatrzona w ideały przeszłości i największe wzory cnoty przodków. Wcielone one są po wieki we wskazaniach Konstytucyi 3-go Maja i dlatego pamiątka dnia tego nie tylko na czasy obecnego przełomu, ale i na długi okres bodaj szczęśliwszej przyszłości będzie ukrzepieniem serc naszych i przypomnieniem tej wzniosłej chwili, w której upadający naród zdobył się na wielki akt protestu, rozumu i dojrzałości i stworzył program swego odrodzenia.

*

Z pamiątką dnia 3-go Maja w szeregu lat ubiegłych, od pamiętnej rocznicy stulecia Konstytucyi, złączyło społeczeństwo polskie obowiązek składania podatku na cele narodowe, a w szczególności na Towarzystwo Szkoły Ludowej. Zwyczaj ten, tak gorąco przyjęty nie tylko w Galicyi, ale naśladowany na całym obszarze ziem polskich, stał się moralnym nakazem, któremu społeczeństwo nie odmówiło posłuchu. Wobec wyrobionego u naszego ogółu przeświadczenia o ważności celów i zadań naszej wielkiej, tak pożytecznej, a tak bardzo poparcia i funduszów potrzebującej instytucyi, powołanej do oświecania i uobywatelania mas w duchu ideałów Konstytucyi 3-go Maja, sądzimy, że zbytecznem byłoby przypominanie tego obowiązku i zachęcanie do ofiarności na T. S. L.

Kult konstytucyi 3 maja w historyi porozbiorowej.

Jeżeli dumni jesteśmy z tego, że potomność w biegu pięciu pokoleń porozbiorowych dziejów Polski, pamiątkę Konstytucyi 3 maja obchodziła jak wielkie święto narodowe, to z niemniejszą chlubą zaznaczyć można, że i współcześni nie zapoznawali znaczenia i doniosłości wiekopomnego dziejowego faktu i z równym jak i my obchodzili ją pietyzmem. Od pierwszego obchodu uroczystego w 1792 roku po przez całe przeszło stulecie, bez względu na zmieniający się kilkakrotnie ustrój państwowy Polski w kraju i na przymusowej emigracyi, święcono dzień 3 maja modlitwą, rozpamiętywaniem historycznem, konferencyami politycznemi, zjazdami lub bojowemi manifestacyami, zależnie od możliwości i warunków zawsze w imię odzyskania niepodległości.

»Co rok obchodzić ten dzień« — mówił ks. Adam Czartoryski w pięćdziesiątą rocznicę Konstytucyi majowej, jest to co rok oświadczać, że naszem dążeniem, wiarą polityczną, jest i będzie wskrzesić rządną, wolną i niepodległą Ojczyznę«.

Raz tylko jeden naród miał szczęście obchodzić tryumfalnie Święto Majowe za czasów przedrozbiorowych, a jednak pamięć o dniu tym zespoliła się z pragnieniem i nadzieją lepszej przyszłości, że skoro w 1807 roku część kraju odzyskała wolność i rząd własny, wyznaczono na dzień 3 maja uroczystość poświęcenia orłów narodowych, mających zdobić sztandary formowanego wojska i gmachy rządowe powstającego państwa. Obchody takie z wielką okazałością urządzono w Warszawie, gdzie przemawiali: ks. Józef Poniatowski, Al. Potocki, dyrektor policyi krajowej, burmistrz Węgrzecki i ks. Woronicz, następnie w Poznaniu, Gnieźnie, Płocku i w całym szeregu innych miast, nie wyłączając nawet tak małych jak Brzeziny, Kobylin pow. krotoszyńskiego lub Zbąszyn pow. międzyrzeckiego, z których wiadomości o przebiegu uroczystości zamieściła ówczesna »Gazeta korespondenta warsz. i zagranicznego«.

Czasy Księstwa Warszawskiego, wypełnione nieustannym zgiełkiem oręża i troską o utrzymanie choć tej szczątkowej pozostałości państwa polskiego, nie nadawały się do przestrzegania uroczystości narodowych. Jeszcze mniej sprzyjały temu czasy rządów W. Ks. Konstantego w Kongresówce. Nie znosił on nawet wspomnienia o Konstytucyi, kładącej kres rządom »aliancki[ch]« w Polsce, i za zamieszczenie tekstu jej w »Dekadzie polskiej«, wychodzącej w 1821 roku, kazał aresztować dwóch jej redaktorów, Wiktora Heltmana i Ludwika Piątkiewicza. Pierwszy został za karę oddany »w sołdaty«, drugi — wydalony z kraju.

Już wtedy trzeba było dzień majowy obchodzić skrycie przed zausznikami wielkorządcy moskiewskiego. Robiono to pod przykrywką wycieczek zamiejskich, w których zwłaszcza młodzież tłumny brała udział.

»Ulubiona ta, przez cały rok przez studentów wyglądana zabawa — pisze pamiętnikarz w piśmie »Trzeci Maj« z 1843 roku — postanowiona była w polskich szkołach na cześć i pamięć 3-go Maja. Wszędzie też znalazł się w gronie nauczycieli ktoś, co przy tej okazyi wpajał w umysły i serca uczniów ducha narodowej ustawy. Jakoż wśród gwaru i wrzawy hucznej zabawy, tworzyły się pod hasłem i godłem 3-go Maja pierwsze studenckie związki, składały pierwsze polskich serc przysięgi, któremi do ważniejszych sprzysiężeń, do poważniejszych ślubów wyrabiało się i kształciło pokolenie Wysockiego«.

Cóż więc dziwnego, że skoro w. ks. Konstanty uciekł z Warszawy, a towarzysze Wysockiego od konspiracyi przeszli do jawnej wojny z Rosyą, przypadającą w 1831 roku czterdziestą rocznicę Konstytucyi czczono zawieszeniem pracy, składaniem datków na wojsko i ofiary wojny, pielgrzymką do kapliczki Opatrzności w ogrodzie Botanicznym, wreszcie ucztą na Zamku dla członków rządu, senatorów i posłów, podczas której Wincenty Niemojowski wzniósł »zdrowie czcigodnego Niemcewicza, jednego z niewielu żyjących jeszcze reprezentantów Wielkiego Sejmu i twórców Konstytucyi 3-go Maja«. Tegoż dnia założone zostało »na uczczenie epoki zrzucenia znienawidzonej gwarancyi moskiewskiej«, Towarzystwo Przyjaciół Włościan oraz odbyło się uroczyste posiedzenie Tow. Przyjaciół Nauk, na którem przyjęto w poczet członków Towarzystwa Adama Mickiewicza, Wincentego Niemojowskiego, generała Skrzyneckiego, Prądzyńskiego, Chrzanowskiego i innych. Mowę inauguracyjną w dniu tym wygłosił Niemcewicz, a referaty przedstawili prof. Hube: »O Konstytucyi 3-go Maja« i Kazimierz Brodziński: »O narodowości Polaków«. Równie uroczyście obchodzono ten dzień w miastach wojewódzkich, zwłaszcza w Radomiu oraz wśród stojącego w obliczu wroga wojska.

Następna rocznica majowa zawód, martwotę i smutek zastała w kraju. Najszlachetniejsi, najgorętsi musieli udać się na emigracyę. Tam też przenosi się kult dla ustawy 1791 roku. Zwłaszcza w obozie ks. Adama urasta on do potężnych rozmiarów i staje się naczelnem hasłem stronnictwa. »Trzeci Maj« nazywa się jego organ, ukazujący się peryodycznie w Paryżu przez kilkanaście lat. Redakcya tego pisma oraz zbliżone doń ideowo Towarzystwo literackie urządza rok rocznie obchody w tym dniu, a wódz Wielkiej Emigracyi wygłasza na nich mowy polityczne, które wówczas uważane były przez sfery dyplomatyczne całego świata za program narodowy Polaków.

W tym czasie nie było możności ani mowy o uczczeniu Konstytucyi w którymkolwiek zaborze, a już w szczególności w Królestwie. Dopiero rok 1861 przypomniał Warszawie o zabytku z czasów Konstytucyi w ogrodzie botanicznym w Warszawie. Ulewny deszcz uniemożliwił jednak zorganizowanie demonstracyi ulicznej. Poprzestano więc na nabożeństwie w kościołach i przystrojeniu się w barwy narodowe. W następnym roku święto przybrało już ostrzejsze formy. Przed kościołem św. Krzyża doszło do parokrotnego starcia z policyą. Brała w tem udział głównie młodzież szkolna.

Ta manifestacya zapowiadała już na przyszłość zasadniczą zmianę w charakterze obchodów majowych. Z poważnych uroczystości oficyalnych przerodziły się pod wpływem istniejących warunków w bojowe wystąpienia młodego pokolenia, stały się zaczynem walki politycznej. Tak wyglądała setna rocznica Konstytucyi, zorganizowana przez Ligę polską. Odezwy, wzywające do obchodu setnej rocznicy 3-go Maja 1891 roku i rozpowszechnione w całym kraju, wywołały wśród Rosyan istną panikę. Prasa rosyjska zamieszczała korespondencye z Polski, zapowiadające niemal wybuch powstania. — Wśród ludności rosyjskiej w Warszawie szerzyły się najfantastyczniejsze pogłoski o rzezi. — Urzędnicy wysyłali swe rodziny do Rosyi, nawet społeczeństwo polskie, steroryzowane przez Hurkę i Apuchtina, zdradzało silne zdenerwowanie. Ale ani represye rządowe, ani karygodne wystąpienia kierowników opinii publicznej, nie powstrzymały patryotów od udziału w nabożeństwie w katedrze św. Jana, oraz w pochodzie do ogrodu botanicznego, gdzie w poważnem milczeniu obchodzono ruiny kapliczki i rzucano na nią bukieciki fijołków.

Skromna ta manifestacya pozostawiła niezatarte ślady na psychice wchodzącego w życie pokolenia.

Stała się ona punktem wyjścia dla odradzającego się ruchu patryotycznego w Królestwie i następnie w ciągu całego ostatniego ćwierćwiecza powtarzała się niemal corocznie w większych lub mniejszych rozmiarach. Z jednostajnych manifestacyj tych wyróżniła się jedynie rocznica majowa w 1907 roku, gdy dzięki pewnemu zelżeniu regime'u rosyjskiego, z inicyatywy Henryka Sienkiewicza zorganizowano »Dar Majowy« dla »Macierzy Szkolnej«. Powrotna fala reakcyi sprowadza dalsze obchody majowe znowu do form przedrewolucyjnych. Dopiero w 125 rocznicę, przypadającą w r. 1916, mogła Warszawa, a z nią całe Królestwo uczcić wiekopomną Konstytucyę w sposób godny, uroczysty i podniosły.

W Galicyi dopiero w erze konstytucyjnej po r. 1868 zaczęto obchodzić rocznicę Konstytucyi. Z początku nieśmiało w prasie — później nabożeństwami i śpiewem w kościołach, wreszcie uroczystymi pochodami, zebraniami, patryotycznymi wieczorami, mowami uświadamianiem ludu i młodzieży. Właściwy podniosły kult Konstytucyi 3-go Maja zaczął się dopiero od setnej rocznicy ogłoszenia Ustawy. W ostatnich dziesięciu latach złączono z obchodem pobór podatku narodowego na cele Tow. Szkoły Ludowej. I jak tyle razy za dawnych czasów, stał się ten dzień nowem pokrzepieniem, nową pobudką i nowym bodźcem dla narodu w niepohamowanem dążeniu do odzyskania własnej państwowości i przepisania sobie nowej konstytucyi, która oby była trwalszą od tej, którą wszystkie pokolenia polskie czczą i czcić będą.

Wypadki na Ukrainie. — Reformy administracyjne w Czechach.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 maja.

W parlamencie panował wczoraj od wczesnego rana niezwykły ruch. Posłowie omawiali żywo dwa ważne zdarzenia polityczne: Jedno z zakresu polityki zewnętrznej, a mianowicie zarządzenia **marszałka Eichhorna na Ukrainie**, drugie z zakresu polityki wewnętrznej Austryi, a mianowicie **plany rządu w sprawie reform administracyjnych w Czechach.**

Pierwsza sprawa wywołała wprost sensacyę. Największe wrażenie wywołały wiadomości z Ukrainy w kołach niemieckich, rozczarowanych niewdzięcznością Ukraińców, których w dobroduszności swej uważali Niemcy za najpewniejszych zwolenników i fanatycznych wielbicieli narodu niemieckiego.

— Daliśmy im państwo niezawisłe, wypędziliśmy im bolszewików z kraju, pokłóciliśmy się z powodu nich z Polakami — wywodził znany krzykacz wszechniemiecki — **a oni agitują teraz przeciw nam, i nie chcą nam dać zboża.** Damy sobie jednak z nimi radę. Zrobimy porządek za wszelką cenę.

— Pan i marszałek Eichhorn? — **zapytał jeden z posłów czeskich.**

— Co powiedzą teraz Polacy? — ciągnął dalej wszechniemiec. — Powiedzą, **że za drogo** opłacono pokój z Ukrainą, że polityka hr. Czernina okazała się zupełnie fałszywą. **Zdaje** mi się, że dla **Polaków dzień dzisiejszy jest dniem bardzo ważnym**... Mądre głowy nie omieszkają zapewne skorzystać z sytuacyi.

— A wy po czyjej staniecie stronie? — zapytał Czech.

— Ładne stosunki — ciągnął dalej Niemiec nie odpowiadając Czechowi. — **Buntują się i konspirują przeciw swym wyswobodzicielom.** *Minister wojny, szefowie sekcyi w ministerstwach, komendant milicyi miejskiej i żona ministra.* Za co? Za to, że wyswobodziliśmy ich z pod knuta, że dać im chcemy kulturę zachodnią, że zapłacić im chcemy dobrze za zboże, którego koniecznie potrzebujemy. Damy sobie jednak z nimi radę, porządek musi być...

Niemiec byłby mówił dalej, zawołano go jednak na posiedzenie klubowe, zwołane w innej ważnej sprawie, dotyczące już jednak — jak powiedział, żegnając się — »tylko« wewnętrznej polityki w Austryi.

W kołach ruskich wywołały wiadomości o wypadkach na Ukrainie wieczne przygnębienie. Wielu z posłów ruskich **przewiduje**, że z powodu wrogiego stanowiska Ukraińców »zakordonowych« wobec Niemców, stracić mogą Ukraińcy austryaccy wpływowego protektora w sprawie ich roszczeń w Galicyi.

Polskie koła poselskie oceniają również całą doniosłość ostatnich wydarzeń na Ukrainie, nie uważają jednak za odpowiednie wypowiadanie zdania w powyższej sprawie już w czasie obecnym.

Znamiennym jest fakt, że pos. Wasilko usiłował wczoraj w »Mittagsztg.« wykazać, że

Biała „ukraińska“ wobec konstytucyi 3 maja.

Artykuł p. t. »Biała ukraińska« (»N. Reforma« nr. 100 i nast.) miał na celu przedstawić ile było »ukraińskości« w tej dawnej siedzibie Radziwiłłów, którą hr. Czernin wraz z Chełmszczyzną podarował w zamian za artykuły spożywcze pp. Hołubowiczowi, Siewrukowi, Szachrajowi, Żeleźniakowi i innym godnym przedstawicielom najmłodszej Rzeczypospolitej. Materyał zebrany do tego artykułu został tylko w części wyczerpany — setki szczegółów trzeba było pominąć, aby opowiadanie nie przybrało rozmiarów tomowych.

Do takich szczegółów pominiętych należał udział Biały w radości, wywołanej uchwaleniem ustawy 3 maja.

Z natury rzeczy objawom radosnym powinni byli przewodniczyć książęcy mieszkańcy zamku bialskiego. Niestety, zamek był w żałobie. W listopadzie r. 1790 przeniósł się w nim do wieczności słynny książę Karol Radziwiłł »Panie Kochanku« — ciało jego w murach zamkowych oczekiwało uroczystego pogrzebu i przeniesienia do Nieświeża. Dopiero w lutym 1791 »odprawiła się solenna i wspaniała eksportacya do grobu antecessorów«. Na zamku pozostała z czteroletnim Dominikiem, spadkobiercą księcia wojewody, księżna Zofia, wdowa po Hieronimie, rodzonym bracie księcia Karola. Była to pani wielkiego rodu, księżniczka Tourn et Taxi, spokrewniona z cesarzami, królami, elektorami, a między innemi z księżniczką Maryą Wirtemberską, małżonką następcy tronu rosyjskiego w. ks. Pawła. Na kilka dni przed 3 maja (27 kwietnia) odwiedzili ją na zamku dwaj biskupi: Feliks Paweł Turski, biskup krakowski i znakomity dziejopis Adam Naruszewicz, biskup łucki i brzesko-litewski. Może była mowa na zamku i przygotowaniach do wielkiego dzieła, boć przed ulubionym »Naruchem« Stanisław August nie miał żadnej tajemnicy, a książę biskup krakowski okazał się jawnym stronnikiem reformy rządu i jemu też przypadło w dniu 3 maja odbierać przysięgę na konstytucyę w sali sejmowej od króla, a w katedrze św. Jana od posłów i senatorów.

Zamek więc milczał, pogrążony w smutku, a zresztą trudno było od obcej rodem księżnej Zofii wymagać, aby odczuła wielką chwilę narodową. Spełnić obowiązek względem »dzieła tak pożądanego« (słowa deklaracyi stanów) przyszło duchowieństwu obu obrządków i szkole bialskiej, tak zwanej Akademii. Uroczyste nabożeństwa z udziałem Akademii odbyły się w maju. Ale nie na tem koniec.

Szkoła Główna wileńska, jako A l m a m a t e r szkół litewskich wezwała je wszystkie do odrębnego uroczystego obchodu konstytucyi. »List okólny« podpisany przez rektora, astronoma Poczobuta zaczynał się od przesłania Zgromadzeniu akademickiemu bialskiemu najżyczliwszych chęci i usług. Następnie rektor z Radą Szkoły Głównej W. Ks. Litewskiego zaznaczał, że „jest rzeczą oświeconych nauczycieli starać się korzystać z takich »zdarzeń i okoliczności«, które mogą działać na umysły i »czułe serca“ młodzi, a przeto stać się „sprężynami do cnoty, do miłości Ojczyzny, do dzieł wspaniałych«.. Czyż może zaś być zdarzenie »większe i świetniejsze nad ową rewolucyę w rządzie krajowym, która nie ludzkim, ale Boskim przemysłem stanęła na dniu trzecim maja«. Mówić o niej obszernie »zacnym mężom« nie potrzeba — bo wiedzą o jej przebiegu, pojmują jakie dla narodu przedstawia korzyści. Nowa konstytucya »po dawnym nierządzie jest prawdziwym gruntem nadziei naszych«. W całej Europie zjednała szacunek dla narodu polskiego — »wszędzie ją mają za kształt i model wolnego i mądrego rządu, a Polaków za naród prawdziwie szlachetny, wspaniały, oświecony«...

»Czyż ma być o niej w szkołach narodowych milczenie? Nie maż ona wpływać do edukacyi krajowej? A czemże edukacya krajowa różnić się będzie od edukacyi powszechnej, zagranicznej... jeżeli nie znajomością tej konstytucyi i wczesnem przywiązaniem do niej synów Ojczyzny? »Między wszelkiemi naukami formującemi młódź narodową na obywatelów cnotliwych i oświeconych są dwie najcelniejsze: pierwsza o prawdziwej religii... druga o narodowej konstytucyi — przed temi naukami żadne inne prym wziąć nie mogą, a wszystkie im pomagać powinny«... Pominąć tę drugą, to zdradzać ojczyzny nadzieje, a z synów jej formować nie gorliwych obywateli i światłych patryotów, lecz... ciemnych a gadatliwych bałamutów«...

Szkoła Główna »byłaby winną zdrady Ojczyzny«, gdyby nie dbała o tę naukę »koniecznie potrzebną«... Niech więc po nauce religii na miejsce katechizm chrześciańsko-polityczny o konstytucyi, o miłości ku ojczyźnie, o prawdziwym patryotyźmie i obywatelstwie... Niech książeczka o konstytucyi »stanie się odtąd elementarzem politycznym«... Szkoła Główna zaopatrzy w jej egzemplarze wszystkie szkoły litewskie. Zanim jednak się to stanie, niech przełożeni i nauczyciele w miesiącu lipcu w sposób »najuroczystszy i najwspanialszy« obchodzą pamiątkę uchwalenia ustawy. W obchodach tych na pierwszem miejscu postawić należy »podziękowanie Panu Zastępów« — również »nie może się obejść bez mowy do zaproszonych gości« [1]). Akademia bialska naznaczyła obchód na dzień 26 lipca.

O godz. 4 po południu zebrali się w gmachu szkoły uczniowie i nauczyciele. Młodzież uszykowała się w dwa oddziały. Zamożniejsza wystąpiła w mundurach województwa Brzeskiego i Podlaskiego, to jest w kontuszach granatowych i żupanach karmazynowych, lub też w kontuszach szafirowych i żupanach białych [2]). Młodzież mniej zamożna przywdziała mundury szkolne. Pierwszy oddział był »przy pałaszach«, drugi »pod bronią«.

Oba oddziały wyruszyły do kościoła parafialnego, niosąc zdjęty ze ścian Akademii portret Stanisława Augusta. Na czele pochodu kroczył prorektor ks. Mikołaj Dziedzicki, kanonik katedralny smoleński, a zarazem kanonik kollegiaty św. Anny w Krakowie, mając obok siebie nauczycieli ks. Bartłomieja Cyrońskiego, Józefa Konopkę i głośnego na Podlasiu ks. Józefa Nartowskiego, wynalazcę słynnych »próbek«, którego barwą charakterystykę podał Adam Bartoszewicz w swych wspomnieniach bialskich [3]).

Przy »odgłosie bębnów« zaniesiono portret króla do kościoła parafialnego, gdzie go umieszczono »na tronie umyślnie na to ubranym«. Kiedy kościół napełnił się »licznymi gośćmi« wszedł na ambonę ks. Bartłomiej Cyroński, unita, profesor wymowy i wygłosił mowę; »w pierwszej części mówił o wdzięczności narodu polskiego ku swoim monarchom, w drugiej troskliwości N. Pana o dobro narodu dowodził«. Po mowie na podziękowanie Panu Zastępów zaintonował „Te Deum laudamus“ ks. Kazimierz Mojkowski, kanonik katedralny łucki, surogat konsystorza janowskiego (stolica biskupia Naruszewicza) proboszcz bialski i wisznicki, szkoły bialskiej protektor. Po ukończonem nabożeństwie uczniowie wyszli w paradzie z kościoła, inni zaś pieśń do tego aktu stosowną dobranemi śpiewali głosy, za każdą strofą powtarzając: w i w a t k r ó l, n a r ó d i k o n s t y t u c y a“. W ten sposób, przy śpiewach i biciu w bębny, z radosnym udziałem „licznych gości i pospólstwa“, młodzież obeszła „ w marszu“ przedmiejsze ulice miasta. Przez cały przebieg uroczystości, bez przerwy prawie, na placu Akademickim bito z moździerzy.

Szkoła bialska jeszcze po raz drugi uroczyście uchwalenie konstytucyi obchodziła. Wezwał ją do tego „rozkaz“ Naruszewicza. Nabożeństwo odprawił ks. Dziedzicki, kazanie wygłosił ks. Ludwik Wolszczyn, reformat. „Te Deum laudamus“ odśpiewano „przy zgromadzeniu duchowieństwa JXX. Bazylianów, OO. Reformatów, szkół, państwa różnego i pospolitych ludzi“. Summę grała kapela złożona ze studentów, którzy też śpiewali „pieśń stosowną do tej ceremonii „z wielkiem ukontentowaniem całego zgromadzenia ludu“.

Kronikarz szkoły bialskiej, z którego „zapisków“ te szczegóły wyjęto kończył swój opis uwagą: Z tej konstytucyi co wyniknie, czas pokaże — prosić Najwyższego trzeba, aby dla Ojczyzny było jaknajlepiej“...

Tak „ukraińska“ Biała witała konstytucyę uchwaloną „dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny i jej granic... aby na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć“ (słowa ze wstępu do Ustawy rządowej.

Kazimierz Bartoszewicz.

[1]) Dosłowny tekst okólnika podałem w II. tomie mojej „Księgi pamiątkowej konstytucyi 3-go maja“.

[2]) W „Xiędze zapisków dziennych“ szkoły bialskiej pomiędzy odznaczającymi się uczniami spotykamy trzech Kobylańskich, krajczyców orszańskich, księcia Józefa Wo[r]onieckiego, Kazimierza Tołłoczkę stolnikowicza wendeńskiego, Adama Moczulskiego skarbnikowicza brzeskiego, Sykstusa Estkę stolnikowicza smoleńskiego (siostrzeńca Kościuszki), Benedykta Turskiego podsędkowicza drohickiego, Leona Kierznowskiego sędzica brańskiego, dalej Kuszlów, Korzeckich, Szujskich, Błeszyńskich, Wysiekierskich, Bystrzonowskich, Olendzkich, Sosnowskich, Niepokojczyckich, Michaelisów i t. d.

[3]) „Nowa Reforma“ nr. 106 i dalsze.

chłopi ukraińscy zajmują nieprzychylne stanowisko wobec państw centralnych nie tylko pod wpływem agitacyi bolszewickiej, lecz także z powodu obecności na Ukrainie legionistów i wojsk polskich, dążących do przywrócenia wielkiej własności na obszarach Ukrainy.

Artykuł swój, p. t. »Ukraińska kwestya chlebowa«, kończy pos. Wasilko przestrogą pod adresem bar. Buriana, by nie próbował zboczyć ani na jotę od traktatu brzeskiego.

Wobec ostatnich wypadków na Ukrainie, wobec uwięzienia członków rządu ukraińskiego, nie ulęknie się zapewne bar. Burian dzisiaj groźb pana Wasilki.

* * *

Drugą sprawą, omawianą wczoraj żywo nie tylko w kuloarach parlamentu, lecz także w klubach wszystkich niemal stronnictw, jest sprawa pewnych reform administracyjnych, które — jak zgodnie donoszą wszystkie praskie pisma czeskie — rząd zamierza przeprowadzić w Czechach.

Pisma niemieckie, nie znając należycie stosunków administracyjnych w Czechach, przedstawiają sprawę niejasno i fałszywie. Należy ją tedy bliżej wyjaśnić. Jedenastu starostów w Czechach wykonuje już obecnie nadzór nad pewną ilością starostw sąsiednich.

Starostowie ci mają tytuł starostów-kontrolorów. Obecnie zamierza rząd przyznać tym jedenastu starostom tytuł radców dworu i starostów okręgowych. Zmiana ta w rzeczy samej błaha, bo jedynie formalna, wywołała w obozie czeskim oburzenie. Czesi obawiają się bowiem, **że jest to pierwszy krok do podziału Czech na okręgi narodowościowe.**

Prezydyum związku czeskiego udało się tedy wczoraj do prezydenta ministrów dr Seidlera, by zaprotestować przeciw zamierzonym reformom. Czesi oświadczyli, że wszystkie reformy w Czechach, dokonane bez ich wiedzy, uważali by za złamanie przyrzeczenia, iż żadna zmiana bez porozumienia się z nimi nie nastąpi, że zatem każde rozporządzenie, dotyczące Czech, wydane bez ich wiedzy, **uważaćby musieli za casus belli.** Prezydyum związku czeskiego zażądało tedy od dr Seidlera stanowczych wyjaśnień. **Wyjaśnienia dr Seidlera nie uspokoiły jednak Czechów.**

* * *

Prezydent Izby dr Gross zwołał na dzisiaj na godz. 11 przed południem telegraficznie konferencyę przewodniczących stronnictw parlamentarnych.

Na konferencyi tej prezydent ministrów udzieli przewodniczącym stronnictw wyjaśnień o położeniu politycznem.

Wczoraj po południu odbyły prezydya związku czeskiego i klubu Słowian południowych wspólną konferencyę, na której uchwalono nie uczestniczyć w dzisiejszej konferencyi przewodniczących stronnictw.

Koła parlamentarne uważają to za zapowiedź bezwzględnej akcyi Czechów i Słowian południowych w parlamencie, a ewentualnie także przeciw parlamentowi. Sytuacya wewnętrzna zaostrzyła się tedy wczoraj tak bardzo, że odroczenie parlamentu uważać należy za wielce prawdopodobne.

Rozkaz feldmarszałka Eichhorna.

Kijów, 27 kwietnia.

Na wszystkich ulicach Kijowa wywieszono następujący rozkaz marszałka polnego Eichhorna:

Nieodpowiedzialne osoby i stowarzyszenia usiłują sterroryzować ludność, wbrew wszelkiej ustawie i prawu aresztują one dla postrachu tych, którzy dla dobra kraju rodzinnego i nowo utworzonego państwa gotowi są pracować wspólnie z Niemcami. Nie dopuszczę do żadnych czynów bezprawnych, gdzie się znajdują wojska niemieckie. Wobec tego rozkazuję zarządzenie szczególnych środków dla obrony miasta Kijowa, aby niezwłocznie pociągnąć do odpowiedzialności tych, którzy dopuszczają się czynów bezprawnych.

Rozkazuję:

1) Wszystkie przestępstwa przeciw porządkowi społecznemu, wszelkie zbrodnie kryminalne, jak również wszelkie czyny występne, skierowane przeciw wojskom niemieckim i sprzymierzonym, oraz przeciw osobom, mającym z nimi łączność, podlegają **wyłącznie niemieckiemu sądowi polowemu.**

2) Wszelkie zaburzenia porządku publicznego, zwłaszcza przez zbiegowiska uliczne, są zabronione. Zabrania się również wszelkich prób naruszenia porządku lub bezpieczeństwa publicznego drogą agitacyi ustnej, za pośrednictwem prasy lub też wszelkimi innymi sposobami. Gazety, dopuszczające się podobnych czynów, będą **bezzwłocznie zawieszone.**

3) Ustanowione sądy ukraińskie pełnią nadal swoje czynności, o ile występki nie podlegają karom na mocy ustępu pierwszego.

4) Zarządzenie niniejsze nabywa mocy prawnej bezzwłocznie. Publikacya odbywa się drogą wywieszenia plakatów.

5) Wykonanie niniejszego rozkazu poleca się sztabowi 27 korpusu armii.

Kijów, 25 kwietnia 1918.

Wódz naczelny wojsk niemieckich dla Ukrainy generał marsz. polny von Eichhorn.

Przedstawicielstwo polskie w Rosyi.

Z Warszawy otrzymujemy następujące informacye:

Celem przyjazdu pana Lednickiego do Warszawy była konieczność porozumienia się z władzą najwyższą i rządem w sprawach tych wszystkich misyj i zadań, które pełnomocnictwem Rady Regencyjnej z dnia 15 stycznia b. r. zostały powierzone p. Aleksandrowi Lednickiemu, oraz niezbędnych dla prowadzenia dalszych prac instrukcyi i wskazówek. — Zgodnie z pismem Rady Regencyjnej na imię p. Aleksandra Lednickiego do Rosyi przesłanem, do zadań przedstawicielstwa należą następujące sprawy: 1) opieka nad wychodźcami w Rosyi; 2) organizowanie planowego powrotu wygnańców do kraju; 3) kontynuowanie prac Komisyi Likwidacyjnej dla przygotowania przyszłego rozrachunku państwowego pomiędzy Polską a Rosyą.

Jak wiadomo, dnia 16 grudnia Rada Komisarzy ludowych (obecny rząd Rosyi) zniosła stanowisko prezesa Komisyi Likwidacyjnej, co w następstwie spowodowało ustąpienie całego polskiego składu członków Komisyi Likwidacyjnej i wszystkich niemal współpracowników. Poważnie już jednak zaawansowane prace Komisyi Likwidacyjnej nie były przerwane — kontynuowała je „Polska Narada Ekonomiczna i Rozrachunkowa", funkcyonująca pod przewodnictwem p. Aleksandra Lednickiego. — Istnienie Narady Ekonomicznej i Rozrachunkowej ułatwiło niezmiernie zorganizowanie przedstawicielstwa polskiego w Rosyi, które dzięki temu zaczęło funkcyonować już w parę dni po otrzymaniu pełnomocnictw przez p. Lednickiego. W chwili obecnej przedstawicielstwo to tworzą: 1) Wydział rozrachunkowy, na czele którego stoi były kontroler generalny Rosyi p. Jan Żarnowski i jego pomocnik b. dyrektor departamentu kolejowego ministeryum finansów, p. Kazimierz Tyszyński. 2) Wydział ekonomiczno-finansowy, na czele którego stoją pp. dr Leon Wasserberger i Hipolit Gliwic. 3) Wydział reemigracyjny pp. Jan Barchwic, inżynier Tomczycki. 4) Wydział prawny, radca mecenas Rymowicz. 5) Sekretarz polityczny pp. Roman Knoll i Juliusz Łukasiewicz.

Projektowane jest utworzenie prócz tego wydziału odbioru mienia polskiego i zabytków, przez Rosyę wywiezionych i wydziału legitymacyjnego.

Wydział reewakuacyjny przedstawicielstwa prowadzi swe prace w ścisłym kontakcie z Radą Zjazdów Polskich organizacyj pomocy ofiarom wojny i Komitetem Głównym powrotu do kraju. Wydział finansowo-ekonomiczny ma za zadanie rewindykacyę kapitałów polskich, znajdujących się w Rosyi, oraz przygotowanie materyałów niezbędnych dla ułożenia przyszłych stosunków ekonomicznych pomiędzy Polską a Rosyą. Zajmuje się on również projektem utworzenia Izby handlowej polsko-rosyjskiej w Rosyi. Przy wydziałach przedstawicielstwa są tworzone i już działają komisye, złożone z osób fachowych. Obecnie władze rosyjskie trudności specyalnych pracom przedstawicielstwa nie czynią.

Ze składu przedstawicielstwa w chwili obecnej bawią w Warszawie prócz A. Lednickiego następujące osoby: dr Leon Wasserberger radca wydziału ekonomiczno-finansowego, inżynier Karol Tomczycki, radca wydziału reemigracyjnego, Juliusz Łukasiewicz, sekretarz polityczny przedstawicielstwa, Henryk Przewłocki, urzędnik do szczególnych poruczeń.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 3 maja.

TRUDNOŚCI APROWIZACYJNE.

Wczorajsze zwyczajne posiedzenie Rady miasta Krakowa rozpoczęło się o godzinie 6 m. 45 wieczorem. Przewodniczył prezydent J. K. Federowicz.

Po otwarciu obrad przewodniczący złożył sprawozdanie z akcyi, jaką prezydyum miasta podjęło w celu sprowadzenia do Krakowa najkonieczniejszych środków żywności. Pokojowy traktat brzeski miał nam wszystkim przynieść chleb, tymczasem wszystko okazało się złudzeniem.

Specyalnie Galicya sama bezpośrednio nie może liczyć na przywóz zboża z Ukrainy, chyba kraje zachodnie, dokąd wywozi się wszystko, co tylko gdzieś się wynajdzie. Musimy liczyć wyłącznie na samopomoc. Prezydent zaznaczył, że ludność krakowska otrzymuje obecnie zaledwie 25% zapasów żywnościowych, jakie konsumowała przed wojną. Pierwszym krokiem naszej samopomocy byłoby otwarcie ruchu granicznego z Królestwem Polskiem. Sprawa ta, mimo wszelkich zabiegów i interwencyj, nie została jeszcze załatwioną. — Generalne gubernium w Lublinie musi dać oświadczenie, iż z powodu otwarcia tego ruchu aprowizacya wiejska na terenie okupacyi austryackiej szkody nie dozna.

W dalszym ciągu prezydent Federowicz omówił niesłychane trudności, na jakie natrafia dowóz artykułów żywności z Królestwa Polskiego do Krakowa. Zamiast tych towarów przychodzą z nad granicy ranni, a nawet kilka osób zabito. Na dawnych komorach rosyjskich przy rewizyach, oraz przy kontroli na terenie galicyjskim dzieją się ogromne nadużycia. Ludność musi się okupować towarami, a nadto często organa zabierają jej towar bez pokwitowania, bez zapłaty. Nadużycia te przybrały ogromne rozmiary, a uchodzą dotąd bezkarnie. Na granicy kwitnie niedozwolony handel artykułami, bezprawnie zabranemi. Ludność wiejska z Królestwa Polskiego wydaną jest na granicy na łup bezkarnej samowoli.

Również w Galicyi dowóz zakupionych towarów z dalszych okolic n. p. do Krakowa jest niezmiernie utrudniony z powodu kompetencyi różnych władz, rządzących w kraju. Sprowadzenie wagonu grochu z Kopyczyniec do Krakowa wymaga takich samych zabiegów, jak transport z Odessy do Krakowa. Często brak pieczątki generalnej komendy wojskowej we Lwowie na zezwolenie uniemożliwia transporty, a głodna ludność cierpliwie czeka na chleb.

W końcu prezydent Federowicz złożył sprawozdanie z zabiegów gminy, w celu zakupna zboża i artykułów strączkowych dla ludności krakowskiej oczywiście po bardzo wysokich cenach.

NOWE POŻYCZKI.

Dyr. Izby obrachunkowej, p. Krzyżanowski, przedłożył następnie wnioski sekcyi skarbowej: 1) o zatwierdzenie zaciągniętej już pożyczki krótkoterminowej w wysokości 2 milionów koron; 2) o zaciągnięcie dalszych 3 mil. koron, a to na zasilenie głównej kasy miejskiej, która cierpi na brak gotówki. Dyr. Krzyżanowski omówił następnie bardzo ciężki stan finansów gminnych, wywołany nadzwyczajnemi olbrzymimi wydatkami wojennymi i prosił o przyjęcie tych wniosków.

Wiceprezydent Sare zabrawszy głos stwierdził, że nadwyżka wojennych wydatków gminnych w Krakowie wynosi od roku 1914 około 15 milionów koron. Kraków na sam kwaterunek wojska wydał dotąd przeszło 3 i pół mil. koron, chociaż nie był obowiązany do ponoszenia tak wielkiej sumy. Niestety wszystkie petycye do wyższych władz skutku nie odniosły. Następnie same dodatki drożyźniane dla urzędników i robotników miejskich wynosiły do końca marca b. r. 5 i pół mil. koron. Finanse gminy są w zupełności wyczerpane, wydatki stale rosną, a dochodów niema. Spodziewać się należy, że gmina otrzyma subwencyę od rządu w wysokości kilku milionów, kiedy to jednak nastąpi, nie wiadomo. Na razie miasto jest bez grosza i dlatego zaciąga pożyczkę, bo innego wyjścia nie ma.

Poseł dr Gross stwierdził, że w galicyjskich miastach często brakuje funduszów na wypłatę pensyi dla urzędników, tak bowiem są te miasta zrujnowane wojną. Rząd niestety nie przychodzi z pomocą finansową na czas tym miastom, borykającym się coraz więcej z powodu rosnących długów. Miastom należy się większa dotacya od rządu, aby mogły należycie gospodarować. Miastom tym przychodzi w pomoc Zakład wojenny kredytowy miejski.

Prezydent Federowicz otwarcie przyznał, że obecnie nie może być mowy o racyonalnej finansowej gospodarce miasta, ponieważ wydatki nie stoją w żadnym stosunku do dochodów. Tak niestety gospodarują teraz wszystkie miasta. Dopiero po wojnie pomyślimy o uregulowaniu spraw finansowych, poborów urzędniczych i t. d.

R. m. Daszyński podniósł, iż stosunki aprowizacyjne w Krakowie są coraz bardziej niepokojące. U nas ustawicznie podnosi się tylko trudności w dostawach środków żywności, niestety ta metoda głodnych nie nakarmi. Widocznie aparat biura aprowizacyjnego słabo funkcyonuje, niema tam zdrowych kupców, którzyby dali sobie radę w każdej sytuacyi. — Obecnie pieniądze są, niestety chleba niema. Frazesy muszą ustać, a rozpocząć trzeba dostawy żywności.

Prezydent Federowicz odparł zarzuty r.m. Daszyńskiego twierdząc, że prezydyum miasta czyni wszystko, ażeby aprowizacyę miasta poprawić. Nie wszystko się udaje, bo od prezydyum wiele spraw przecież nie zależy. — Działać tutaj powinni posłowie, jako bezpośredni wpływ na rząd mający. Trudności w przewożeniu artykułów żywności są tak olbrzymie, iż gmina jest wobec nich bezradna. — W najbliższym czasie pojawią się w Krakowie nowe legitymacye mączne i chlebowe, aby ludność najuboższa mogła być w te artykuły zaopatrywaną.

Po tem przemówieniu wnioski sekcyi skarbowej w sprawie dwóch nowych pożyczek jednomyślnie uchwalono.

Sekretarz dr Kolkiewicz referował następnie sprawę wytoczenia procesu p. Zakrzewieckiemu z Zakrzówka, który sprzedał gminie realność na ochronkę, a obecnie nie chce przystąpić do podpisania kontraktu. Wniosek uchwalono.

O EWAKUACYĘ BUDYNKÓW SZKOLNYCH.

R. m. Maciołowski w gorących słowach omówił spustoszenie moralne, jakie wojna zrządziła w szeregach dziatwy i młodzieży szkolnej, skazanej często na wychowanie ulicy. Regularna nauka szkolna cierpi w Krakowie bardzo z powodu zajęcia licznych budynków szkolnych na szpitale wojskowe. Ten stan rzeczy trwa już od roku 1914. Należy uczynić wszystko, aby z początkiem nowego roku szkolnego nauka szkolna mogła się rozpocząć we wszystkich opróżnionych ostatecznie szkołach. Mówca zapytuje, co w tej sprawie zarządziło prezydyum miasta?

Wiceprezydent Rolle w odpowiedzi zaznaczył, że zarząd miasta od przeszło roku ustawicznie stara się o opróżnienie zajętych na szpitale wojskowe gmachów szkolnych. Niestety dotąd zaledwie 4 budynki oddano. Nie tylko reszta szkoły ludowe i wydziałowe są zajęte, ale także Akademia handlowa i przemysłowa, stary teatr, Muzeum techniczno-przemysłowe, wreszcie szkoła realna przy ulicy Studenckiej, oraz niektóre sale uniwersyteckie. Co do opróżnienia tych szkół wniosło prezydyum podania do władz.

R. m. Konopiński postawił nagły wniosek, aby prezydyum miasta zwróciło się do ministeryum obrony krajowej i do ministeryum robót publicznych o opróżnienie gmachów wyższej szkoły przemysłowej. Wniosek jednomyślnie uchwalono.

O POZOSTAWIENIE INSTYTUCYJ WOJENNYCH W KRAKOWIE.

R. m. dr Gross podniósł, że przeniesienie w czasie obecnym centralnych władz i instytucyj krajowych do Lwowa jest krzywdą dla Krakowa i wielkich obszarów w Galicyi. Obszary te grawitują gospodarczo ku Krakowowi. Mówca postawił nagły wniosek, aby Rada m. zażądała, ażeby z kraj. Urzędu gospodarczego, filii obrotu zbożem i wogóle ze wszystkich publicznych instytucyj gospodarczych utworzono w Krakowie urzędy gospodarcze, któreby samoistnie dla tej części kraju mogły w zastępstwie krajowych władz czynić wszelkie zarządzenia, a tylko dla najważniejszych zasadniczych spraw gospodarczych kierownictwo kraju powinno urzędować naprzemian raz w Krakowie, raz we Lwowie. W Krakowie pozostała jeszcze jedynie wojenna instytucya gospodarcza, która otrzymała od zjazdu miast mandat zastępowania interesów tych miast przy aprowizacyi, kredycie i t. d., t. j. Wojenny Zakład kredytowy miejski. Tymczasem w ostatnich czasach gmina m. Lwowa czyni starania w ministerstwie skarbu, ażeby i tę instytucyę przenieść z Krakowa do Lwowa. Rada m. Krakowa oświadcza się jak najenergiczniej przeciwko temu zamierzonemu ogołoceniu miasta Krakowa z tej ostatniej placówki gospodarczej i prosi prezydyum, ażeby poczyniło starania u rządu i w Kole polskiem dla przeprowadzenia tych postulatów, oraz porozumiało się z gminą m. Lwowa co do utworzenia zastępstwa urzędów gospodarczych w Krakowie. Ten ostatni ustęp uchwalono na propozycyę r. m. Daszyńskiego.

Wniosek r. m. dra Grossa jednomyślnie po przemówieniu r. m. Daszyńskiego i Doboszyńskiego przyjęto. W dyskusyi nad wnioskiem dra Grossa r. m. Doboszyński zauważył, że Kraków jest odpowiedniejszem miejscem dla niektórych przemysłowych i rolniczych instytucyj aniżeli Lwów.

SPRAWA DYREKCYI W TEATRACH MIEJSKICH.

R. m. Konopiński z prawdziwą przykrością dowiaduje się, że dotychczasowy dyrektor teatrów miejskich, p. Adam Siedlecki, zgłosił podobno swoje ustąpienie z zajmowanego stanowiska. Mówca zapytuje, czy to jest już dokonanym, nie dającym się cofnąć faktem? A gdyby otrzymał na to twierdzącą odpowiedź, zapytuje prezydyum, w jaki sposób mianowany będzie nowy dyrektor? Sprawa jest dość nagłą, bo nowy kierownik obu scen miejskich musi zająć się angażowaniem artystów i ułożeniem programu na sezon najbliższy, w którym wypada 25-lecie nowego teatru miejskiego. — Mówca jest zdania, że gdy dotychczas stanowisko dyrektora teatrów miejskich obsadzała komisya teatralna wraz z prezydyum miasta, to obecnie, po uruchomieniu Rady miejskiej, winna ona decydować o nominacyi dyrektora, skoro inne, mniej doniosłe sprawy do jej kompetencyi należą.

Mówca zapytuje nadto, czy istnieje jakiś regulamin, rozdzielający czynności czysto administracyjne od kierownictwa artystycznego teatrów, które w sprawach sztuki scenicznej powinno być od administracyi niezależne i mieć wolną rękę. R. m. Konopiński wnosi zatem interpelacyę, w jaki sposób prezydyum miasta zamierza w tych sprawach postąpić?

Prezydent Federowicz w odpowiedzi na te interpelacyę stwierdził, że obecny kierownik teatru miejskiego, p. Adam Siedlecki, istotnie ku ubolewaniu prezydyum zapowiedział zgłoszenie rezygnacyi ze zajmowanego stanowiska. Ma to być niestety nieodwołalne postanowienie p. Siedleckiego. Piśmienna rezygnacya dotąd nie nadeszła, dlatego komisya teatralna nie mogła jeszcze zająć się tą sprawą. Dalej zaznaczył prezydent, że dzierżawców teatru miejskiego zatwierdzała dawniej Rada miejska, po umiastowieniu jednak teatru, kierowników mianowało prezydyum miasta, bo Rada nie funkcyonowała. Obecnie byłoby wskazanem, by przy obsadzie nowego kierownika wnioski w tej sprawie wygotowała komisya teatralna i przedłożyła do załatwienia prezydyum miasta, Rada miejska zaś przyjęłaby następnie sprawę do zatwierdzającej wiadomości.

R. m. Daszyński zauważył, że teatrem miejskim nie powinny zajmować się wyłącznie pewne osobistości, jak to dotąd się działo, lecz Rada miejska. Sprawę umiastowienia teatru należałoby przedłożyć Radzie miejskiej, gdyż stało się to bez jej uchwały.

Wiceprez. Rolle w odpowiedzi wyjaśnił, że na jednem z najbliższych posiedzeń Rady m. przedłożone będzie sprawozdanie z działalności teatrów miejskich. Przy tej sposobności sprawa umiastowienia teatru będzie należycie wyjaśnioną, a zarazem ustalony będzie sposób mianowania dyrektorów.

Prezydent Federowicz zawiadomił następnie Radę, iż z powodu wyjazdu r. m. dra Wasunga do Odesy, zaprosił w jego miejsce do komisyi teatralnej r. m. Bandrowskiego.

DALSZE INTERPELACYE.

R. m. Uderski interpelował w sprawie ciężarowych samochodów, które z powodu szybkiej jazdy wszystkiemi ulicami wyrządzają w realnościach wielkie szkody.

Wiceprezydent Sare odpowiedział, że właściciele realności, którzy ponieśli szkodę, winni wnieść skargę do skarbu wojskowego o odszkodowanie. Innego środka na tę jazdę niema. Jazda ta jest dlatego tak nieznośną, iż odbywa się na żelaznych kołach, bez okładów gumowych.

R. m. Adelmann zwraca uwagę, że kilku radców wcale nie chodzi na posiedzenia Rady miejskiej, nadto nie powołano jeszcze zastępców w miejsce radców zmarłych.

Prezydent Federowicz odpowiedział, że sprawy powyższe będą załatwione przed najbliższem posiedzeniem.

PORZĄDEK DZIENNY.

O godzinie 9 wieczorem przystąpiono nareszcie do porządku dziennego. R. m. dr Schneider zabrawszy głos postawił wniosek, aby z powodu spóźnionej pory przyjąć cały porządek dzienny „en bloc".

Wniosek powyższy uchwalono z opuszczeniem siódmego punktu porządku dziennego, t. j. sprawy podwyższenia opłat za użycie chłodni i solarni skór. Uchwalone wnioski obejmują także przyznanie jednorazowego dodatku drożyźnianego dla urzędników, pomocników kancelaryjnych, służby etatowej i robotników. — Wysokość tego dodatku stopniuje się według stosunków rodzinnych urzędowego personalu i według rangi. Również dodatek drożyźniany jednorazowy otrzymali emeryci, wreszcie wdowy i sieroty po urzędnikach i funkcyonaryuszach miejskich.

Na tem prezydent Federowicz zamknął po godzinie 9 wieczorem posiedzenie.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 3 maja.

TRZECI MAJA. W ciągu dnia wczorajszego miasto nasze zaczęło przybierać szatę uroczystą. Na wszystkich budynkach miejskich wywieszono flagi o barwach narodowych i krakowskich. Także niektóre domy prywatne przyozdobiono już wczoraj flagami, a w oknach pojawiły się nalepki z orłem polskim. — Kto dotychczas w nalepki się nie zaopatrzył, powinien nabyć je jeszcze dziś rano i ozdobić niemi okna.

PIERWSZE OFIARY NA »DAR NARODOWY 3-GO MAJA«. Z większych ofiar wpłacono do kasy T. S. L.: J. E. ksiądz arcybiskup dr Józef Bilczewski 5.000 K; Komitet polski w Moskwie za pośrednictwem p. Antoniego Osuchowskiego w Vevey 5.000 fr.

Ze Lwowa telefonują: Marszałek krajowy ofiarował Towarzystwu Szkoły ludowej z okazyi rocznicy Trzeciego Maja 1000 koron zamiast nalepek, zaś Wydział krajowy złożył zamiast nalepek na ten sam cel 300 koron.

O KONSTYTUCYI 3 MAJA mówić będzie profesor dr Michał Janik w piątek, dnia 3 b. m., o godzinie 7 wieczorem w Kollegium wykładów naukowych (Rynek główny, linia A—B, l. 39).

Z RESURSY URZĘDNICZEJ. W sobotę, dnia 4 b. m., odbędzie się w lokalu Resursy Urzędniczej, Rynek l. 13, I. piętro, wieczorek muzykalno-wokalny ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja. Początek o godzinie 7½ wieczorem.

WYKAZ STOLIKÓW PRZY DZISIEJSZEJ ZBIÓRCE NA »DAR NARODOWY 3 MAJA«. — 1) Sukiennice: pp. Bron. Wyczyńska i Wanda Lampe. 2) Obok Szarej kamienicy: p. prof. Grabowska Tad. 3) Hotel Drezdeński: Sodalicya Pań. 4) Wylot ulicy św. Jana. p. Roskoszowa. 5) Obok handlu Smidowicza: Słuchaczki medycyny. 6) Obok handlu Hawełki: p. Stefania Górska. 7) Pod Baranami: prez. Bocheńska. 8) Pod Wenzlem: pp. J. Pachońska i M. Müllerówna. 9) Pod Szczurkowskim: Zjednoczenie akademickie. 10) Pod Suskim: pp. Wilkosowa i Wirska. 11) Komenda twierdzy: Zjednoczenie akademickie. 12) Planty obok hotelu Royal: p. Janina Bieńkowska. 13) Plac Franciszkański: Liga popierania przemysłu kobiecego. 14) Skałka: pp. J. Górecka i M. Skórówna. 15) Zwierzyniecka obok Anczyca: p. Pększycowa. 16) Most na Dębnikach: pp. Krzesłowa i Głosiowa. 17) Planty, naprzeciw Dobrzyńskiej: pp. H. Lubodziecka i J. Łaszczkówna. 18) Uniwersytet: p. prez. Zollowa 19) Sokół: pp. Kielska, Marasińska i Wendlandowa. 20) Błonia: p. Kastory. 21) Kościół św. Anny: p. Marya Dymkowa. 22) Róg Studenckiej: p. Kazimiera Kowicka. 23) Esplanade: pp. St. Barańska, H. Grodłowa i H. Krzyżanowska. 24) Bizanz: pp. M. Turska i J. Baszczyńska. 25) Kościół Karmelitów: p. dyr. K. Szeligowa. 26) Karmelicka: Stowarzyszenie nauczycielek. 27) Park Krakowski: p. Kazimierzowa Siedlecka. 28) Obok Drobnera: p. W. Cholorowska. 29) Plac Szczepański: p. Czesławowa Śmiechowska. 30) Hotel Krakowski: p. Zofia Zborowska. 31) Grand hotel: p. Maryanowa Starzewska. 32) Izba handlowa: p. Siemkowa. 33) Plac Słowiański: p. dyr. Bieńkowska. 34) Hotel Francuski: p. Stan. Kołaczewska. 35) Hotel pod Różą: pp. Z. Gastawska, Z. Piasecka, H. Wagowa. 36) Barbakan: p. M. Buczkowska. 37) Akademia sztuk pięknych: p. dyr. Wł. Zborowska. 38) Kościół św. Floryana: p. pułk. Krautwaldowa i H. Żelechowska. 39) Kawiarnia Teatralna: pp. Artystki teatru miejskiego. 40) Teatr: pp. Artystki teatru miejskiego. 41) Pod pomnikiem Straszewskiego: p. Stanisławowa Rymarowa. 42) Lubicz, podkop kolejowy: p. prof. Barewiczowa. 43) Dworzec kolejowy: Zjednoczenie akademickie. 44) Róg Kopernika i Potockiego: Sodalicya Pań nauczycielek. 45) Mały Rynek obok Olszewskiego: VII. Koło T. S. L. 46) Róg Siennej i Stolarskiej: p. Henryka Starzewska. 47) Poczta: Stowarzyszenie urzędniczek pocztowych. 48) Róg Wielopola i Blicha: p. prof. Stupnicka. 49) Obok kina »Uciecha«: p. M. Rutkowska. 50) III. most: Dyrekcya gazowni miejskiej. 51) Rynek w Podgórzu: pp. Matulowa i Moszoczowa. 52) W kościele N. P. Maryi: p. Marya Siedlecka. 53) Róg Szewskiej i Jagiellońskiej: p. Ploska.

Z UNIWERSYTETU. Wilhelm Osterweil, kandydat adwokacki, rodem z Rzeszowa, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

NICI, SKORA i PRZĘDZA DLA MAJSTRÓW SZEWSKICH. W sprawie poboru nici zechcą się zgłosić w kancelaryi cechowej przy ulicy Potockiego l. 18 między godziną 6—8 wieczorem majstrowie cholewkarscy z nazwiskami od A—M dnia 6, a z nazwiskami od M—Z dnia 7 maja b. r.

W sprawie poboru skóry i przędzy zechcą się zgłosić w powyższym lokalu między 6—8 wieczorem majstrowie szewscy w następującym porządku: dnia 13 maja z nazwiskami od A—E; dnia 14 maja z nazwiskami od F—J; dnia 15 maja z nazwiskami od K—Ł; dnia 16 maja z nazwiskami od M—P; dnia 17 maja z nazwiskami od R—S; dnia 18 maja z nazwiskami od T—Z.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. Od dnia 14—20 kwietnia zachorowało w Krakowie z pośród osób cywilnych na płonicę 2, błonicę 4, tyfus brzuszny 2 (śmiertelne), zapalenie opon mózgowych 1 (śmiertelny), gorączkę połogową 2 (śmiertelne), cholerę infantum 3 (śmiertelne), jaglicę 2. Wśród wojska: na tyfus brzuszny 2, tyfus plamisty 1 (śmiertelny), ospę 1 (śmiertelny), zapalenie opon mózgowych 5 (z czego 4 śmiertelne) i różę 2.

KIESZONKOWIEC. Wczoraj aresztowano na dworcu kolejowym w Krakowie 17-letniego Józefa Wienera, który pewnemu podróżnemu przy wsiadaniu do pociągu skradł z kieszeni 200 K. — Drugi »skok« nie udał się Wienerowi; w chwili, gdy wkładał rękę do torebki ręcznej pewnego podróżnego, ujęto go i oddano organom bezpieczeństwa publicznego.

WIERNA SŁUŻĄCA. Wczoraj aresztowała policya krakowska 17-letnią Anielę Polak, która skradła swojej chlebodawczyni, żonie adwokata B., biżuteryę, wartości kilkunastu tysięcy koron i 800 K w gotówce, poczem zbiegła ze służby. Aresztowano ją w chwili, gdy wsiadała do pociągu, odchodzącego w kierunku Wieliczki. Przy aresztowanej znaleziono tylko część skradzionych kosztowności i kilkaset koron, resztę bowiem zdołała ona ukryć.

Z kraju.

TARNÓW, 29 kwietnia. (Posiedzenie miejskiej Rady gospodarczej. — Z budżetu Rady powiatowej. — Jak się z Tarnowa wywozi mięso? — Występ operetki krakowskiej).

Pod przewodnictwem burmistrza dra Tertila odbyło się w dniach ostatnich posiedzenie miejskiej Rady gospodarczej. Na początku posiedzenia burmistrz dr Tertil przedstawił wyczerpująco sprawę aprowizacyi w mieście. Kwestyę tę trzeba w interesie wyżywienia ludności koniecznie rozwiązać, przynajmniej do najbliższych zbiorów. W podobnem położeniu, jak Tarnów, znajdują się wszystkie większe miasta galicyjskie, a przedewszystkiem Lwów i Kraków. Przedstawiwszy w tym kierunku starania, czynione u centralnego rządu, mówca przeszedł do naszych stosunków i oświadczył, że w interesie wyżywienia szerokich sfer ludności magistrat zajmie się sprawą zakupywania mąki. Swoboda i pewne ulgi w jej nabywaniu będą dane, a różnica przy zakupnie będzie pokryta ze zwiększonej sumy, przeznaczonej na bony żywnościowe. Obecny na posiedzeniu referent aprowizacyjny, komisarz Porembalski, omówił kwestyę wyrównania różnic, sprawę bonów, które będą się dzieliły na dwie kategorye: dla najbiedniejszych i mniej biednych, sprawę zaopatrzenia w mąkę ochronek, kuchni ludowych, szpitala powszechnego, oraz sprawę centrali mlecznej, która już jest na najlepszej drodze.

W dyskusyi nad sprawozdaniem dra Tertila i komisarza Porembalskiego, zabierali głos pp.: Wojciechowski, Kleinhändler, wiceburmistrz dr Mütz, Kuszawa, Kostołecki, Wowkonowicz i Margulies. Wszyscy mówcy stwierdzili rozpaczliwe położenie miasta w dziedzinie aprowizacyi. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie burmistrza i komisarza Porembalskiego i uchwalono mąkę sprzedawać w sklepach specyalnych, nadto zrewidować bony i do komisyi bonowej przybrać po jednym członku z komisyj chlebowych.

Budżet Rady powiatowej, uchwalony na ostatniem posiedzeniu, wynosi 60.890 K 94 h. Ponieważ dochody własne wynoszą 8.991 K 20 h, przeto niedobór przedstawia pokaźną kwotę 51.899 K 74 h. Na pokrycie niedoboru uchwalono 7 procent dodat-

ków do podatków, co da zaledwie 17.794 K. Resztę niedoboru uchwalono pokryć ze subwencyi rządowej, którą ma się otrzymać. Z poszczególnych pozycyj, uchwalonych na pełnem posiedzeniu Rady powiatowej, uchwalono na wniosek posła Witosa wstawić do budżetu po 1.000 K na sadownictwo i pszczelnictwo, oraz na wniosek burmistrza dra Tertila po 600 K na szkoły chełmskie, legionistów w Huszt i na ambulatoryum dla piersiowo chorych w Tarnowie.

Coraz większy brak mięsa i różne manipulacye rzeźników z cenami budzą poważną troskę o przyszłość. Przy tej sposobności pozwalamy podać do wiadomości kompetentnych czynników, że wywóz mięsa z Tarnowa i okolicy dokonywa się masowo. Wywóz odbywa się przez wysyłanie paczek pięciokilowych pocztą, oraz koleją. Ze względu, że po zaopatrzeniu wojska dostają się publiczności sztuki bydła wątpliwej bardzo jakości i to w bardzo niedostatecznej liczbie, miarodajne sfery powinny sprawę wywozu mięsa wziąć w swoje ręce i wysyłki powyższe zupełnie powstrzymać.

Operetka krakowska zjechała do naszego miasta i w sali Teatru Nowego dała przedstawienie »Baryłka Kimla«. P. Lekowicz rozśmieszał swoją rolą Skowronka i rozkosznego bar. Kimla do łez, p. Harasimowiczowa podbiła wdziękiem swego śpiewu całą publiczność, doskonale grali i śpiewali pp.: Sawicka, Miłowicz, Zimajerowa, Kalinowski, Karasiński, Kolwas, Kamińska i Rawski. Akompaniował przy fortepianie p. Rudnicki. Bardzo liczna publiczność przyjmowała sympatycznych gości z Krakowa owacyjnie, nie szczędziła oklasków i zmuszała do bisowania. P. Milowicz otrzymał bukiet kwiatów i tort, który przyjął wdzięcznym uśmiechem po sprawdzeniu jego oryginalności.

GROŹNY POŻAR FABRYKI WE LWOWIE. — Wczoraj o godzinie 2 po południu we Lwowie wybuchł groźny pożar w składzie farb i olejów Tiegera przy placu Bernardyńskim. W magazynie, pomieszczonym w podwórzu kamienicy, pracowali Izrael Tobias i jego syn 16-letni Herfman, zajęci byli właśnie mieszaniem olejów, gdy nagle buchnęły płomienie i w jednej chwili objęły cały magazyn. — Śledztwo policyjne ustaliło, że Izrael Tobias palił na krótko przed katastrofą papierosa i rzucił go niezagaszonego na podłogę, przesyconą smarami.

Pierwsze płomienie objęły też obu zatrudnionych w magazynie; doznali oni ciężkich poparzeń. Na telefoniczne wezwanie nadjechała straż pożarna. O ugaszeniu ognia, podsycanego coraz to nowymi pokładami paczek, zawierających smary, nie było mowy; akcya straży ograniczyła się do zlokalizowania pożaru, co się w zupełności powiodło.

Zarządzono opróżnienie sąsiednich mieszkań, ponieważ budynek grozi zawaleniem.

PRZENIESIENIE BRODZKIEJ IZBY HANDLOWEJ. Z dniem 1 maja b. r. zostały przeniesione biura brodzkiej Izby handlowej i przemysłowej z Wiednia do Brodów.

Z Królestwa Polskiego.

ORGANIZACYA POLSKIEJ ŻANDARMERYI KRAJOWEJ. Z Warszawy donoszą: Mianowany porucznikiem dotychczasowy zastępca naczelnika miejskiej milicyi p. Łączkowski, zajęty jest obecnie organizacyą polskiej żandarmeryi krajowej.

Jak słyszeliśmy, w ciągu najbliższych miesięcy porucznik Łączkowski ma być podniesiony w randze aż do stopnia podpułkownika.

PRACA KULTURALNA W POWIECIE TOMASZOWSKIM. Z Lublina piszą nam: Traktat brzeski obudził społeczeństwo polskie na kresach, które też jęło się energicznej akcyi kulturalnej i oświatowej. Coraz częściej dochodzą nas wieści o powstawaniu licznych placówek narodowych we wszystkich zagrożonych powiatach. Nie są to instytucye sztuczne, powoływane do życia pod wpływem jakiejś doktryny, ale owiane pobudką wzmożenia polskości na kresach, wypływają zarazem z potrzeb życia.

W powiecie tomaszowskim przed wojną istniało kilka Kółek rolniczych, które swemi pracami rokowały poważną przyszłość. Huragan wojny powstrzymywał ich rozwój i, choć nie przestały one istnieć, nie pracowały tak intensywnie, jak przed wojną. Było tych Kółek 4: w Tomaszowie, Gródku, Telatynie i Komarowie. Liczyły one około 260 członków. Kółka te przetrwały wojnę i nadal pracują.

Traktat brzeski, jak już wspominaliśmy, wzmógł działalność narodowo-społeczną w Tomaszowskiem. Szereg ludzi, którzy się skupili koło »Straży kresowej«, postanowiło pchnąć energicznie organizacyę Kółek rolniczych naprzód. I oto od 5 marca w tym kierunku wiele zdziałano, zawiązano bowiem nowe Kółka rolnicze we wsiach Rachaniu, Podhorcach, Hucie Tarnawackiej Komarowie, Ruszczynie, Dubie i Parzapie — ogółem powstało siedm Kółek rolniczych z przeszło 160 członkami. Jeżeli wszędzie będzie taka odpowiedź na apetyty ukraińskie, to z ufnością możemy spoglądać w przyszłość.

ZMIANA DYREKCYI W TEATRZE LUBELSKIM. »Ziemia Lubelska« donosi, że w dniu 30 bm. odbyło się ostatnie przedstawienie teatru p. Edmunda Rygiera. Dawano »Na dnie« Gorkiego. W sztuce tej pożegnała publiczność lubelska swoich ulubieńców, którzy po raz ostatni wystąpili na scenie Teatru Wielkiego w Lublinie: panią Hohendlinger, Krakawiankę, oraz pp.: Edmunda i Jerzego Rygierów, pp. Piekarskich, pp. Szkudelskiego, Ludkiewicza i Kowalskiego.

Rozpoczęcie sezonu teatralnego w Teatrze Wielkim pod dyrekcyą Henryka Halickiego odbędzie się w piątek, dnia 3 maja b. r., na cele społeczne. Po południu daną będzie sztuka narodowa Wł. Anczyca: »Kościuszko pod Racławicami«. Wieczorem opowieść historyczna Ireny Panenkowej: »Łukasiński«. Właściwe przedstawienie inauguracyjne odbędzie się w niedzielę wieczorem: daną będzie po raz pierwszy głośna komedya Stefana Krzywoszewskiego: »Głuszec«. Przedstawienie poprzedzi prolog, napisany specyalnie przez miejscowego dziennikarza, Jana Pignana.

SLUB. Dnia 23 kwietnia b. r. został pobłogosławiony w Sasowie związek małżeński między drem Stanisławem Wilczyńskim i Janiną Wojciechowską. 4779

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

W piątek, dnia 3 maja: Uroczyste przedstawienie. Odczyt profesora Stanisława Kutrzeby i »Złota czaszka« Słowackiego.

W sobotę, dnia 4 maja: »Ryszard III« Szekspira.

W niedzielę, dnia 5 maja, po południu: »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry; wieczorem: »Pan Damazy« J. Blizińskiego.

REPERTOAR M. TEATRU LUDOWEGO PRZY ULICY RAJSKIEJ.

W piątek, dnia 3 maja: Ku uczczeniu rocznicy 3 Maja: »Nasze Legiony«. Poprzedzi prelekcya profesora Tadeusza Grabowskiego.

W sobotę, dnia 4 maja, po południu: »Champignol mimo woli«; wieczorem: »Orfeusz w piekle«.

Z Teatru Nowości.

(Pierwsze przedstawienie „Varieté“ dnia 1 maja 1918).

Jak żywiołowo odczuwa Kraków potrzebę wzorowego, prawdziwie europejskiego „Varieté“, to dał dowód onegdaj w swoim trzecim, najelegantszem z wszystkich obecnych teatrze „Nowości“, w którym przedsiębiorcza Dyrekcya zainaugurowała szereg wspaniałych wieczorów humoru i wesołości... Czego bo też w starannie dobranym programie nie było!... Z zapartym oddechem śledzono karkołomne popisy trapezowe gimnastycznej dwójki Michlas The Airam, salwy oklasku i huragany śmiechu zdobywał komiczny żongler Billward, Stefi Goldner przedstawiła się jako skończona wirtuoska o subtelnem poczuciu muzykalnem i brawurowej technice w grze na harfie. Tancerka Stolac imponowała opanowaniem i niezrównanym wdziękiem w tańcu na palcach, wytrzymując śmiało porównanie z znakomitą Saharet, a siostry Mia Gerti w efektownych ewolucyach na rolkach osiągnęły rekord w swoim rodzaju. Osobna wzmianka należy się p. Armandowi i 12 jego czworonożnym, szczekającym artystom, którzy od jednego razu pasowani zostali na ulubieńców zwłaszcza u małoletnich widzów. Swojski, zdrowy a silny humor reprezentowali p. Eustachy Odrobiski świetnymi swymi kupletami i popularna Sabcia Zielińska nagrodzona burzą oklasków za niezrównane monologi.

Z umysłu zostawiliśmy na końcu ocenę wyśmienitej humoreski scenicznej „Przy 24° gorąca“. Jest to pikantna błuetka, skrząca się i perląca dowcipem, jak szampan dobrej marki. A szampan ten podają publiczności nie lada artyści: pani Olska, niezrównana w tych rolach, p. Jarszewski wyborny amant i dyrektor Pilarski, budzący nieustanne wybuchy śmiechu w roli podtatusiałego pożeracza serc kobiecych. — „Varieté“ ma zapewnione powodzenie na scenie Teatru Nowości!

4813 Remember.

ZARZĄD SPÓŁKI SPOŻYWCZEJ ADWOKATÓW i LEKARZY W KRAKOWIE zawiadamia swoich członków, że z dniem 1 maja sprzedaż w lokalu konsumu przy ulicy Gołębiej l. 6 odbywać się stale będzie we wtorki i soboty między godz. 5—7, w miarę dostarczanych towarów. Najbliższy przydział przypada w sobotę, dnia 4 b. m.

SPROSTOWANIE. Odnośnie do korespondencyi z Tarnowa, zamieszczonej w numerze 190 »Nowej Reformy« z 20 kwietnia b. r., otrzymujemy od p. Karoliny Kania z Tarnowa następujące sprostowanie:

»Nieprawdą jest, aby u mnie cośkolwiek i kiedykolwiek skradzionego znaleziono, a w szczególności materyał skradziony na suknię, bym była czyjąś kochanką, względnie agenta dawnej policyi Targosza«.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 maja.

Urzędowo donoszą dnia 2 bm.:

Nic nowego.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 maja.

Urzędowo donoszą dnia 2 bm.:

Zachodni teren wojny:

Grupa wojsk ks. Ruprechta i niemieckiego następcy tronu: **Na frontach bitew położenie nie zmienione. Walka artyleryi w odcinku góry Kemmel była wzmożona; także między Somme a potokiem Luce, koło Montdidier, Lassigny, Noyon walka ożywiała się wielkokrotnie. Poza tem działalność bojowa ograniczała się do wywiadów.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Na froncie lotaryńskim francuska artylerya była w godzinach popołudniowych ruchliwą. Odparto drobniejsze uderzenia nieprzyjaciela.**

Ukraina: Pod Sebastopolem złamaliśmy nieprzyjacielski opór. Miasto obsadzone zostało przez nas dnia 1 bm. bez walki.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Ostrzeliwanie Paryża.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 3 maja.

Działo dalekonośne ostrzeliwało wczoraj obszar miasta. Trzy kobiety lekko ranne.

Reims w płomieniach.

(Telefonem.)

Paryż, 3 maja.

»Journal des Debats« donosi, że **Reims w dalszym ciągu płonie. Do tej pory ofiarą płomieni padło przeszło 1.000 domów.**

Włoskie posiłki we Francyi.

(Telefonem.)

Medyolan, 3 maja.

Turyńska »Stampa« donosi, że włoski korpus posiłkowy przybył do Paryża.

Wojska amerykańskie we Włoszech.

(Telefonem.)

Wiedeń, 3 maja.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Amsterdamu: **Korespondenci wojenni pism angielskich na froncie włoskim donoszą, że w tych dniach przybyły na front włoski wojska amerykańskie.** Król przyjął na posłuchaniu deputacyę tych wojsk, wyrażając przy tej sposobności nadzieję, że Ameryka wyśle wkrótce na pomoc Włochom znaczniejsze oddziały.

Walki w Palestynie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 3 maja.

Komunikat sztabu tureckiego z dnia 1 maja.

W dolinie Jordanu na wschód od Jordanu **wywiązały się nowe walki.** Począwszy od rana dnia 30 kwietnia **Anglicy dużemi siłami piechoty i konnicy czynią starania, aby przełamać** nasze linie na wschód od Jordanu. Wszystkie ich wysiłki dotychczas pozostały bez skutku. W dolinie Jordanu kawalerya nieprzyjacielska, która się zbliżyła, została zmuszona do walki. Zresztą nic wydarzyło się nic ważnego.

Londyn, 3 maja.

Urzędowe sprawozdanie z dnia 1 maja wieczorem.

Na froncie **palestyńskim siły, stojące na brzegu wschodnim rzeki, zwróciły się ku północy i wieczorem stały w odległości dwóch mil od Es Salt. Na zachód od Jordanu posunięto linie naprzód. Po przełamaniu oporu nieprzyjaciela obsadzono miejscowość Mesrah.**

Przewrót na Ukrainie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 maja.

Na Ukrainie została stara rada i dotychczasowy rząd obalony przez deputacye włościańskie, które przybyły do Kijowa. Utworzony nowy rząd oświadczył natychmiast, że stanie na stanowisku **traktatu pokojowego, zawartego w Brześciu Litewskim. Jak dalej donoszą osoby, uwięzione w Kijowie w międzyczasie, zostały wypuszczone na wolność.** Uwięzienia te zresztą nie stały w związku z przewrotem państwowym na Ukrainie.

Mocarstwa centralne wobec Ukrainy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 maja.

Dzienniki dowiadują się ze strony poinformowanej, że rząd austro-węgierski, tak samo, jak rząd niemiecki, ma na oku utrzymanie porządku na Ukrainie **i że zgadza się na wydane przez Niemcy zarządzenia, jako na zarządzenia, podyktowane względem na panujące na Ukrainie stosunki.** Równocześnie stwierdzają dzienniki, że ukształtowanie się stosunków na Ukrainie jest w toku i nie uszczupli w niczem wywozu żywności z Ukrainy.

Stosunki na Ukrainie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 maja.

W komisyi żywnościowej Sejmu Rzeszy podsekretarz państwa Braun omawiał stosunki na Ukrainie. W okresie obecnych żniw Ukraina wedle zgodnego zdania znawców kraju, może bezwątpienia odstąpić milion ton zboża. Poczyniono przygotowania, aby trudności transportowe mogły być zgodnie z programem pokonane. **Wpływ najnowszych wydarzeń w Kijowie nie da się łatwo osądzić. Obalona rada miała bardzo mały wpływ i dawno się już z jej obaleniem liczono.** Pogorszenia się stosunków nie należy oczekiwać. Z powodu niejasnych stosunków **wiosenna uprawa roli ucierpiała. Targ pieniężny z powodu ciągłej emisyi pieniądza papierowego dozna wstrząśnienia.** Już dziś kurs marki jest wyższy, niż rubla. Mimo wszystkich trudności będzie można przeprowadzić akcyę, lecz tylko wówczas, **jeżeli się jej użyczy silnego poparcia wojskowego.**

Dostawy z Ukrainy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 maja.

Biuro Wolffa donosi: **Jak już wiadomo, mocarstwa centralne w ostatnich dniach zawarły z rządem ukraińskim umowę co do dostawy zboża, owoców strączkowych, paszy, nasion, jaj i bydła rzeźnego.** Jak się dowiadujemy, organizacya, stworzona przez rząd ukraiński i mocarstwa centralne na Ukrainie dla wywozu transportów, zaczęła już pracować. Wedle doniesień telegraficznych z Kijowa, w ostatnich dniach kwietnia dostawiono na ukraiński targ wywozowy mniej więcej dwa miliony cetnarów zboża i paszy dla mocarstw centralnych. W ostatnich dniach mniej więcej 1.200 wagonów ze środkami żywności wszelkiego rodzaju przejechało przez tak zwaną suchą granicę do obu mocarstw centralnych. Z pierwszych dostaw ze względu na trudności żywnościowe, panujące w Austryi, **większa część będzie oddaną Austryi,** albowiem ze względu na to, że żniwa węgierskie nastąpią o wiele prędzej, niż żniwa w Niemczech, to jest, że Austro-Węgry za kilkanaście tygodni same sobie będą mogły pomódz, mocarstwa centralne zgodziły się na to, aby **pierwsze przesyłki oddać Austro-Węgrom,** natomiast **w czerwcu i lipcu większa część** przesyłek pójdzie do Niemiec. Ale także i wśród przesyłek, znajdujących się teraz w drodze przez granicę lądową, znajdują się także przesyłki, przeznaczone dla Niemiec. Okazuje się więc, że urządzenia, stworzone przez mocarstwa centralne dla zaopatrzenia się w towar z Ukrainy, rozpoczęły pracować. Należy się spodziewać, że także z tego źródła niebawem większa ilość żywności przybędzie do Niemiec. **Czy nadzieja ta się ziści, to zawisłem jest przedewszystkiem od tego, jak się ukształtują stosunki polityczne na Ukrainie i czy uda się zadowalająco rozwiązać kwestye sfinansowania naszych zakupów na wsi i transportu. Możliwe kroki w tym kierunku już poczyniono.**

Ruch kontrrewolucyjny w Petersburgu.

(Telefonem.)

Wiedeń, 3 maja.

»W. Allg. Zeitung« donosi ze Sztokholmu: Z granicy rosyjskiej donoszą:

Ruch kontrrewolucyjny w Petersburgu szerzy się coraz bardziej. W tym samym stopniu upada autorytet rządu bolszewickiego. Członkowie czerwonej gwardyi nie otrzymują już od kilku miesięcy żołdu, sprzedają tedy broń, by zyskać środki na zakupno żywności.

Obywatele Petersburga zamierzają stworzyć milicyę obywatelską, której zadaniem ma być rzekomo czuwanie nad bezpieczeństwem miasta. Milicya ta jednak będzie prawdopodobnie, po porozumieniu się ze szlachtą, **współdziałać w akcyi kontrrewolucyjnej w Petersburgu.**

Cesarz Karol w głównej kwaterze niemieckiej.

(Telefonem.)

Berlin, 3 maja.

Donosząc o podróży cesarza Karola do głównej kwatery niemieckiej, zaznaczają dzienniki, że przy tej sposobności **omówiona będzie sprawa polska, ukraińska, bałkańska oraz kwestya prowincyj bałtyckich.**

Rzekoma propozycya pokojowa cesarza Karola.

(Telefonem.)

Sztokholm, 3 maja.

Wedle nadesłanych tu wiadomości **miał cesarz Karol uczynić Włochom nową propozycyę pokojową,** prosząc zarazem o dokładne jej zbadanie w ich własnym interesie.

Francya oczekuje propozycyi pokojowej Niemiec.

(Telefonem.)

Wiedeń, 3 maja.

»W. Allg. Zeitung« donosi z Budapesztu: »Az Est« donosi z Genewy:

Deputowany francuski Sembat **donosi w** »Humanité«, że Clemenceau oświadczył przed kilku tygodniami na posiedzeniu komisyi dla spraw zagranicznych parlamentu francuskiego, co następuje:

»**Nieszczęściem byłoby dla Francyi, gdyby dyskusya pokojowa rozpoczęła się przed obecną ofenzywą niemiecką. Spodziewać się jednak należy, że Niemcy po obecnej ofenzywie wystąpią znowu z propozycyą pokojową**«.

W związku z tem oświadczeniem Clemenceau'a pisze Sembat: Gdy uda się nam nieprzyjaciela powstrzymać, będzie to stanowczo zwycięstwem. Nie będzie to jednak zwycięstwo ostateczne, gdyż Niemcy po kilku miesiącach rozpocząć mogą ponownie ofenzywę. Dlatego sądzę, że po ofenzywie obecnej nastąpi moment psychologiczny, który wyzyskać powinniśmy należycie. **Niemcy wystąpią niewątpliwie z propozycyą pokojową, a my tej propozycyi odrzucić nie powinniśmy.** *Nie powinniśmy popadać w błąd,* który popełniliśmy już nieraz.

Ks. Sykstus u króla hiszpańskiego.

(Telefonem.)

Rotterdam, 3 maja.

»Times« donoszą:

Ks. Sykstus **złożył w poniedziałek w towarzystwie brata ks. Ksawerego wizytę królowi hiszpańskiemu w Madrycie. Ks. Sykstus udzielił królowi wyjaśnień o swej korespondencyi z członkami dynastyi habsburskiej.**

Dyktatura Wilsona.

Kopenhaga, 3 maja.

»Times« donoszą z Waszyngtonu:

W kongresie uchwalona będzie ustawa, przyznająca Wilsonowi pełną dyktaturę w sprawie dalszego prowadzenia wojny.

Odrzucenie równego prawa wyborczego w Sejmie pruskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 maja.

W Sejmie pruskiem toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusya nad przedłożeniem o reformie wyborczej.

Wolno-konserwatysta Rewaldt zarzuca rządowi, że wniósł przedłożenie w chwili, kiedy **nieprzyjaciel zagraża krajowi.**

Wiceprezydent ministeryalny Friedberg oświadczył na wystosowane do niego zapytanie, jakiej drogi będzie się rząd trzymał po odrzuceniu przedłożenia, **że rząd wogóle dopiero po trzeciem czytaniu zajmie stanowisko.** W międzyczasie możliwem będzie jeszcze porozumienie.

Pos. Kardorff, który wystąpił z partyi konserwatywnej ze względu na swe stanowisko w kwestyi równego prawa wyborczego, uzasadniał swe stanowisko oświadczając, że wprawdzie jest zasadniczo przeciwnikiem równego prawa wyborczego, lecz jest gotów przyjąć to prawo pod pewnymi warunkami, gdyż uważa przeprowadzenie reformy wyborczej za rzecz konieczną. Nie wiadomo, jak długo jeszcze wojna potrwa. Masy cierpią nędzę i niedostatek; zniosą one to wszystko łepiej, jeżeli nastanie spokojniejsza atmosfera polityczna.

Dr Otto imieniem i z polecenia części stronnictwa narodowych liberałów oświadcza się **za równem prawem wyborczem.**

Pos. Osten, konserwatysta, raz jeszcze uzasadniał stanowisko konserwatystów, przeciwne równemu prawu wyborczemu.

Przystąpiono następnie do głosowania. Po odrzuceniu wniosku socyalno-demokratycznego co do zniżenia wieku, uprawniającego do głosowania, **przyjęto paragraf pierwszy w brzmieniu, proponowanem przez komisyę.**

Wśród ogólnego naprężenia przystąpiła Izba do głosowania nad paragrafem trzecim, orzekającym o rodzaju głosowania. Zgłoszony wczoraj wniosek posła Lehmanna odrzucono w zwykłem głosowaniu.

Głosowano następnie nad wnioskiem socyalno-demokratycznym, przywracającym przedłożenie rządowe, tj. powszechne równe prawo wyborcze. W głosowaniu imiennem wniosek odrzucono 235 głosami przeciw 83 przy czterech wstrzymaniach się od głosu.

Tem samem równe prawo wyborcze upadło w drugiem czytaniu. Ogłoszenie rezultatu głosowania przez prezydenta Izba przyjęła spokojnie, ponieważ powszechnem było przekonanie, że w drugiem czytaniu przedłożenie rządowe upadnie. Tylko niezawisły socyalista Hoffmann zawołał: Żołnierze i robotnicy amunicyjni słuchajcie!

Następnie wniosek komisyi, dotyczący prawa wyborczego pluralnego, przyjęto w imiennem głosowaniu 235 głosami przeciw 183 głosom, przy dwóch wstrzymaniach się od głosu.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Radosławow w Bukareszcie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 3 maja.

Prezydent ministrów Radosławow odjechał wczoraj jako przewodniczący bułgarskiej delegacyi pokojowej do Bukaresztu.

„Arbeiter Ztg.“ w Niemczech zakazana.

Berlin, 3 maja.

»Vorwärts« donosi: Posłowie socyalistyczni zgłosili w parlamencie następujące zapytanie:

Czy Izbie jest wiadomem, że od pewnego czasu nie wolno sprowadzać do Niemiec wiedeńskiej »Arbeiter Zeitung«.

Z Koła polskiego.

(Telefonem.)

Wiedeń, 3 maja.

Wczoraj przed południem odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Zieleniewskiego posiedzenie prezydyum Koła polskiego przy udziale posłów hr. Baworowskiego, Stapińskiego i Tetmajera. Przedmiotem obrad była sytuacya wewnętrzna.

Po południu odbyło się drugie posiedzenie prezydyum Koła, również pod przewodnictwem wiceprezesa Zieleniewskiego, przy udziale posłów Germana, hr. Baworowskiego, Stapińskiego i Tetmajera. W obradach, które dotyczyły ważnych spraw narodowych brał udział także minister dla Galicyi Twardowski, hr. Gołuchowski i dr Biliński. Obrady uznano za poufne.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Rutynowana nauczycielka

biegła w językach i muzyce, przyjmie na lato posadę w zdrowej okolicy. Zgłoszenia pod „Polin“, Wiedeń, I, Seilerstätte 12/19. 4741

Zgubiono!

Wychodząc z peronu, dnia 29 kwietnia, o godzinie 7½, wieczorem, podczas oddawania biletów, zgubiono **książkę** „Potop“ tom I i różne notatki. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za stosownem wynagrodzeniem w Dębnikach, ulice Dębowa 16. 4721 1 2

Kamienica

z Zatorze, w Rynku, w stanie bardzo dobrym i dobrze się rentująca, do sprzedania, tylko katolikowi. Wiadomość na miejscu w sklepie p. Pluty. 4631 1 2

Poszukuję

2 pokoi, z elektryką, na biuro. Zgłoszenia pod **Nr 1203** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4633 1 2

Kupię folwarczek

z budynkami, od 100 do 150 morgów dobrej ziemi, w zachodniej lub środkowej Galicyi. Zgłoszenia: Karol Rębisz, Wola Rusinowska, p. Majdan Kolbuszowski. 4590 1 2

Kamienica

III-piętrowa, z oficyną III-piętrową, z całym komfortem. 15 lat wolna od podatku, cena **450.000 K,** dług 180.000 K, dochód około 30.000 K, oraz III piętr. z III-piętr. oficyną, 3 fronty, dokoła sklepy, dobry punkt. Cena 650.000 K, dochód około 85.000 K. Komfort. Gotówki potrzeba 300.000 K. Sprzeda: **Jan Ropski, ul. Szewska l. 5.** 4669 1 3

Potrzebna

młoda panienka do „Magazynu weneckiego“ zaraz. Sukiennice 8. 4644 1 2

Osoba inteligentna

z krawieczyzną, szuka posady do pomocy w gospodarstwie i dzieci na wsi lub w mieście na prowincyi. Zgłoszenia pod „Czerwiec“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4654 1 2

W Krynicy

pensyonat „Krakus“ od 15-go maja otwarty. Kuchnia znakomita. Aprowizacya zapewniona. Zgłoszenia przyjmuje
4640 1 6 **Zarząd.**

Nauczycielka

szkół ludowych przyjmie lekcye w inteligentnym domu na wsi w Galicyi lub Król. Polskiem. Zgłoszenia pod **„Alojza“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4630 1 3

W sobotę d. 4 maja, od godz. 6 rano, będzie się sprzedawać w parku Krakowskim w Krakowie

narybek karpia

w cenie 24 K za 1 kopę.

Kraj. Towarzystwo Rybackie
Kraków, ul. Dunajewskiego
4758 Hotel Krakowski.

Osoba inteligentna

pracowita, sympatyczna, radaby wyjść za mąż. Reflektuje też na wdowca z dziećmi. Zgłoszenia pod „Szare dni“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 4654 1 2

Kupię

bluzki jedwabne lub inne, spódniczkę, chustkę letnią. Zgłoszenia pod **„Kupię“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4655 1 2

Wiktorya Terlecka

magazyn mód w Mielcu

poleca na sezon wiosenny i letni wielki wybór kapeluszy, czapek damskich i dla dzieci, kapelusze żałobne, krepę, gazę i wszelkie inne przybory. Przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące. 4693

Kupię młyn wodny

z kawałkiem gruntu. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **„Młyn“.** 4707 1 4

Do sprzedania zaraz

nowe półbuciki damskie, bluzki jedwabne, żakiet, portyery, pierze i wiele innych rzeczy. Ul. Michałowskiego l. 6, I piętro. 4709

Inżynier

posiadający dyplom budowy maszyn i elektrotechniki, obeznany z robotami kamieniarskiemi, wolny od wojska, obejmie posadę w Galicyi. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **I. D.** 4710 1 4

Poszukuję osoby

władającej dobrze językiem niemieckim, do pomocy w korespondencyi, trzy godziny w tygodniu. Zgłoszenia z warunkami przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **„Pomoc“.** 4712 1 2

Syndykat Rolniczy w Krakowie

Filia we Lwowie

poleca do natychmiastowej dostawy

wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze,

szczególnie:

Siewniki rzędowe i szerokorzutne.
Pielniki ręczne i konne.
Obsypniki do ziemniaków.
Maszyny do robienia powróseł ze słomy.
Kosiarki i żniwiarki.
Toczydła do noży kosiarkowych.
Grabiarki i rozrzasacze do siana.
Części do maszyn żniwnych amerykańskich i innych.
Młocarnie ręczne i kieratowe.
Młocarnie motorowe.
Motory benzynowe i ropne.
Lokomobile parowe używane.
Prasy do słomy.
Elewatory do słomy.
Śrutowniki do mielenia zboża.
Młynki do mielenia kości na pokarm dla drobiu.
Tryery i młynki do czyszczenia zboża.
Sieczkarnie ręczne i kieratowe.
Parniki do ziemniaków.
Płuczki do ziemniaków.
Wagi na zboże i bydło.
Taczki całożelazne do ziemi.
Wózki śpichrzowe.
Bańki na mleko.
Bańki na benzynę.
Sikawki ogniowe do lokomobil parowych.
Łopaty drenarskie.
Motyki.
Kosy, sierpy.
Młotki, babki, osełki.
Kilofy, dżagany.
Smar do wozów.
Smar Tovotta.
Waselina.
Oliwa do pługów motorowych.
Oliwa maszynowa.
Szpagat konopny do pras.
Postronki.

Prosimy o rychłe zamówienia, póki zapas starczy. 4679 1 4

Karpie lub liny

zakupię w większej ilości. Broczkowski, ul. św. Agnieszki l. 9, Kraków. 4677 1 3

Urząd pocztowy

Olszanica, obok Ustrzyk Dolnych, poszukuje **rutynowanej pomocnicy telegrafistki.** 4692

Medyk

ukończony lub na ukończeniu znajdzie zajęcie raz na tydzień. Zgłoszenia pod **4689** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4689 1 3

50 K nagrody

za wyszukanie 5 pokoi. Ul. Długa l. 47, II p., na lewo. 4703 1 2

Panienka

17-letnia, poszukuje miejsca na wieś do jednego dziecka. Zgłoszenia: Borkowska. Kraków, ul. Długa l. 47, II p., na lewo. 4704 1 2

Poszukuje się

pomocy do matematyki i literatury polskiej, dla ucznia VIII kl. gimn. realn. Gruntowna znajomość tych przedmiotów wymagana. Zgłoszenia pod **„A. R.“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4705 1 2

Do sprzedania

parcela 420 sążni mająca, w Krowodrzy, obok szpitala. Wiadomość: ul. Krowoderska 48, II piętro. 4714 1 3

Szczenięta

do 12 miesięcy, surowe, niemieckie owczarze lub dobermann-pintscher'y kupię. Zgłoszenia z opisem i ceną: Brzesko, „Sokół“, dla **T. D.** 4719 1 3

Prowianty

dam za płótno, materye wełniane oraz w bardzo dobrym stanie bundę wełnianą do podróży. Zgłoszenia pod **„Wymiana R.“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4722 1 2

Meble antyczne stylowe

tylko dla zamożnych amatorów na sprzedaż przy ulicy Grabowskiego 4, parter, na lewo, tylko od godz. 4—6 po południu w dni powszednie. 4179 5 8

OSTRZEŻENIE! OSTRZEŻENIE!

W ostatnich czasach pod nazwą

HOFFMANNA KROCHMAL

z marką ochronną „Kotka“

pojawiły się falsyfikaty

które po cenach lichwiarskich są sprzedawane.

Falsyfikaty te są w pudełkach z podrabianemi etykietami i wydrukowaną ceną „24 hal.“ lub w czerwonych woreczkach w handel wprowadzone.

Rozbiór chemiczny, przeprowadzony przez rzeczoznawców, wykazał, że falsyfikaty te składają się z domieszek krochmalu ziemniaczanego i gipsu.

Usilnie przestrzegamy

przed zakupnem, jakoteż przed rozpowszechnianiem fałszowanego towaru, do czego sława naszej „Firmy“ i opatentowana „Marka ochronna“ są nadużywane. W każdym wypadku postępujemy bezwzględnie i naśladowców ścigamy sądownie. 4624 1 3

Hoffmanna Fabryka krochmalu
Towarzystwo akcyjne

Kupię motocykl

w dobrym stanie, z dobremi gumami, na świece. Zgłoszenia z podaniem ceny oraz nazwy i siły pod **„Niedrogi“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“ za kwitem. 4628 1 3

Udzielam

oddzielnie lub zbiorowo lekcyj rysunków, rzeźby i malarstwa wszystkiemi technikami. Wykładam historyę sztuki i chemię malarską na warunkach przystępnych. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“ pod „Rugerus“. 4629 1 3

Akademik

szuka zajęcia na czas od 1 lipca do 1 października. Najchętniej, jako korepetytor, wyjechałby na wieś w Galicyi, lub do Królestwa. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków pod **W. G.** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 4686 1 2

Unitas.

Na projekt, jaki ułożysz, zgodzę się! Napisz. 4695 1 2

Rower

tanio do sprzedania, przy ul. Radziwiłłowskiej l. 9, III p., 7. Tambor. Oglądać można codzień od g. 10—12 przedpołudniem i od 7—10 wieczór. 4673 1 3

Pończochy, skarpetki

do podrabiania i cerowania. Trzy pary starych podrabia na dwie pary do półbucików. Rynek l. 13. 4682 1 2

Sprzedam 11 uli

z ramkami i z łuszczyną, oraz odstąpię miejsce na pasiekę, zupełnie urządzone. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hopczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 4680 1 2

Starszy

pomocnik handlowy

z działu towarów mieszanych i żelaza poszukuje posady. Zgłoszenia list pod **„Pracowity“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4665 1 2

Kupię dzieła prawnicze:

Prof. Krzymuskiego: Prawo karne. Prof. Balasitza — Fioricha: Nauka o sądach.
Dział I wykładów procedury cywilnej. 4694
Zgłoszenia z oznaczeniem ceny i roku wydania pod adresem: Zaklinskyj, Wien, X., Laaerstr., Artill.-Barack.-Sammelstelle, Ukr. Leg.

3, 4, lub 5 pokoi

z kuchnią poszukuje lekarz w śródmieściu lub w pobliżu śródmieścia. Wiadomość przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“ pod **„Lekarz“.** 4702 1 6

Rozwój charakteru

zdrowego, silnego, wszechstronnej inteligencyi dzieci, do lat 14 zapewniam, stosując metody nowoczesne nego wychowania indywidualnego. Poszukuję zaraz odpowiedniego zajęcia w polskiej zamożnej rodzinie, w zdrowej okolicy, na kilka miesięcy, ewentualnie na rok. Wymagane wynagrodzenie, zapytania, łaskawie podać: Lwów, Biuro Sokołowskiego „Leszczyński“. 4697

Kamienica

i willa z komfortem, korzystnie na sprzedaż.

Na hipoteki

w Krakowie do ulokowania 100.000 koron — 70.000 koron i różne mniejsze sumy na niski procent. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Mussila, ul. Karmelicka l. 15. 4691 1 2

Fryzyerskiego pomocnika

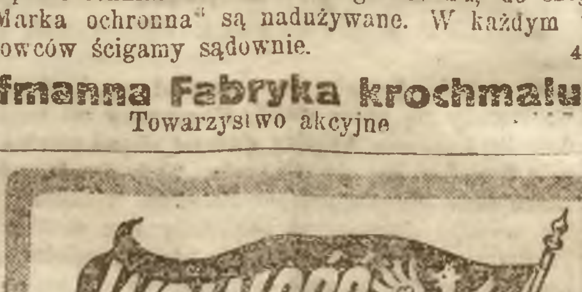
oraz ucznia do ukończenia praktyki przyjmie **Adolf Weinberger, Wieliczka.** 4681 1 2

3 rakiety

10 piłek do tennisa, kupię. Filous, ul. Floryańska l. 33. 4683 1 2

Krem do golenia

tanio do sprzedania, hurtownie i częściowo, w składzie towarów galanteryjnych **M. Horowitza w Krakowie,** ul. Dietlowska l. 46. 3798 6 6



3870 6 87

Gabinet męski z klubowemi

fotelami, kanapą, biurem i zegarem, dywan perski i 10 obrazów malarzy polskich do sprzedania. 4729 1 3

Hala Licytacyjna, ul. Bracka 6.

Kilka kamienic will i parcel

ma do sprzedania

J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.

Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248.
Codzień świeże zgłoszenia. 3833 7 15

Wydawnictwo kart widokowych i artystycznych

J. KLEIN, Kraków, ul. Lubicz 3

poleca prześliczne nowości wszelkich salonów i galeryi, rzeźb, artystek i artystów kinowych (około 400 wzorów), kwiatów i owoców (C. Klein), alpejskich i pastelowych, krajobrazów, seryi dziecięcych, zwierząt, tudzież polowania, wreszcie kart ukraińskich, z powinszowaniem imienin i t. d. — Są też na składzie ramki gabinetowe, pocztowe i wizytowe w wielkim wyborze. Wysyłka za zaliczką lub za zapłatą z góry. 4727 1 10

Znaczna instytucya finansowa

poszukuje 4291 4 5

rutynowanych sił buchalteryjnych.

Zgłoszenia z wyszczególnieniem odbytych studyów, praktyki, warunków i terminu wstąpienia pod **„Bank 20“** do Administracyi „N. Reformy“.

Administracye realności.

Towarzystwo właścicieli realności Wielkiego Krakowa

ul. Sławkowska 14

otworzyło oddział administracyi realności i przyjmuje zarządy pod bardzo przystępnymi warunkami.

Dla najkonieczniejszych i zwłoki nie cierpiących adaptacyi i restauracyi budynków, zawarło Towarzystwo umowy z poszczególnemi firmami i przedsiębiorstwami, które również na bardzo dogodnych warunkach roboty wykonują. 4324 3 3

Zakład dla aprowizacyi m. Krakowa i okolic

ul. Sienna 7

kupuje wszelkie środki żywnościowe i codziennego użytku. Zgłoszenia przyjmuje się od godziny 11—12 przed południem, oraz od godz. 4—5 po południu. 4454 3 3

Ważne dla wojskowych i abituryentów!

Egzamina uzupełniające i maturyczne.

Dokładne i pewne przygotowanie do powyższych egzaminów w krótkim czasie. 3860 7 0

Dla wojskowych urlopowanych specyalne komplety przygotowawcze.

Dla zamiejscowych wypróbowany system nauki w drodze pisemnej korespondencyi.

Własne skrypta i podręczniki. — Warunki przystępne.

Zgłoszenia i informacye pod „Egzamina uzupełniające“, Kraków, Karmelicka 46/III (2—4 po poł.)

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna, prawnie chroniona **„Skaboform“, „Brunatna maść“ Dra Flesch'a.** Nie brudzi, zupełnie bezwonna. Słoik na próbę 2 K 30 h, wielki słoik 4 K, porcya familijna 11 K. Uważać na znak ochronny „Skaboform“. 1798 28 0

Składy główne: **Lwów:** apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym orłem“, Rynek główny A.-B., 45; **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Czarnym orłem“ Józefa Rohma; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Misiołowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością“ G. F. Tobiaszka; **Kołomyja:** apteka obwodowa Dra Stefana Stinzla; **Nowy Sącz:** apteka Marcina Gorzeckiego. Skład główny dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

P A N N A

pracowita, sumienna, skromnych wymagań, poszukuje posady, jako gospodyni, zarządczyni domu; zarazem może być do towarzystwa pani w mieście lub na prowincyi, albo też przyjmie posadę w handlu, cukierni lub kawiarni. Zgłoszenia pod Posada 23 przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 4578 1 3

Pierwszorzędny, istniejący od 14 lat

handel delikatesów

połączony z restauracyą oraz koncesyą, do sprzedania z całem urządzeniem oraz towarami. Zgłoszenia pod **„Interes“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 4676 1 3

Dzierżawy

zakładu fotograficznego

w miejscu klimatycznem (kąpielowem) poszukuje fotograf. Zgłoszenia pod „Fotograf“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 4558 3 3

Szofer

egzaminowany, lat 30, inwalida (na skutek postrzału w nogę) szuka miejsca, najchętniej na wsi. Zgłoszenia: Wojciech Lenik, Bieńkówka 190, p. Budzów (koło Myślenic). 4480 3 3

Buchalterka

z praktyką, potrzebna zaraz do większego przedsiębiorstwa w Krakowie. Zgłoszenia pod „A. T. 12“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4563 3 3

Zakład fotograficzny

Edwarda Pierzchalskiego

Kraków, ul. Karmelicka l. 21,

przyjmie natychmiast: **retuszera** lub zdolną **retuszerkę;** warunki b. korzystne. **2 inteligentne panienki,** chcące się poświęcić zawodowej fotografii, do nauki, i **ucznia do praktyki.** Zgłoszenia osobiste codziennie od godz. 8—10 rano i od 1—4 godz. po południu. 4333 5 4

50 koron

dam za wyszukanie mieszkania, składającego się z 1 lub 2 pokoi i kuchni w Krakowie. Zgłoszenia listowne pod „**50 K**“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 4406 4 4

Fortepian

lub **pianino** kupię zaraz w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod Kraków, „Skrzynka pocztowa 95“. 4499 3 3

Zarządczyni

większego kasyna, pragnie zmienić posadę, najchętniej do kopalni lub fabryki. Zgłoszenia pod M. B. 225. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4311 3 3

Znajdzie

zaraz posadę **panna,** pisząca biegle na maszynie. Zgłoszenia: kancelarya adwokata Dra Zopotha w Krakowie, ul. Dunajewskiego l. 1. 4578 2 3

Duży pokój

lub dwa mniejsze, umeblowane, wraz z użyciem fortepianu, zaraz do wynajęcia. Ul. 5 Listopada 71, I p., na lewo. 4587 2 3

Dr Sydon Friedberg

adwokat w Dębicy

poszukuje **koncypienta** od 1 lipca b. r. Zgłoszenia z podaniem warunków. 4524 3 3

Zakład fotograficzny

poszukuje zdolnego operatora a zarazem retuszera. Zgłoszenia z podaniem warunków nadsyłać: B. Kaliszewski, Tarnopol. 4535 3 3

Potrzeba

zdolnych panien do bluzek i do pomocy przy żakietach. Ul. Karmelicka l. 14, II p., front. 4389 2 2

Zgubiono

w Krakowie na dworcu dnia 14 kwietnia portfel (teczkę), w której między innemi znajdywały się weksle, a mianowicie: 4396 2 3

5 z podpisem p. Jana Boloz Antoniewicza jako akceptanta, z których dwa opiewały po 6000 K, dwa po 3000 K, a jeden na 2000 K, zresztą niewypełnione;

2 z podpisem Dra Artura Ostermana jako akceptanta, każdy na 3000 K, płatne dnia 15 lipca 1914; zresztą również niewypełnione.

Za zwrot tych weksli do rąk Dra Izydora Ausschnitta, adwokata w Buczaczu, znalazca otrzyma wynagrodzenie.

HERBATON

przy badaniu przez c. k. urząd dla badania środków spożywczych został uznany za nieszkodliwy dla zdrowia i za znacznie lepszy od innych namiastek; wystarczy dwie 2 łyżeczki do szklanki gotowanej wody, i zastąpi w zupełności najlepszą herbatę z rumem. Cena 1 litra z rumem 3 K 60 h, bez rumu 2 K 80 h. Flaszki proszę przynieść ze sobą. Na prowincyę wysyłam najmniej 150 litrów, gdyż mniejszych beczek nie mam. Przy zamówieniu proszę posłać zadatek lub beczkę.

KAZIMIERZ LUDWIŃSKI

3365 **fabryka cukierków i herbatonu** 20 20

Kraków, Bracka 5. — Sklep. — Filia: Karmelicka 18.

Pudełka blaszane

okrągłe i czworograniaste, w rozmaitych wielkościach, z firmą lub bez firmy, użyte oraz nowe, kupię w największej ilości, po najwyższych cenach. Zakupuję również próżne żelazne beczki i rozmaite woski.

Chiel Teitelbaum, Kraków, ulica Dietlowska L. 49, I piętro.

Chemiczno-techniczna fabryka. 3660 9 11

Farby do materyj w najlepszym gatunku, paczka 60 h.		
Lakier do podłog, marka **Murzyn**	1 kg	K 20
Brunolinę jasną i ciemną	1 „	„ 24
Kopaliak przedwojenny	1 „	„ 34
Lakier email w wszystkich kolorach	1 „	„ 28
„ „ biały	1 „	„ 44
„ do żelaza (Eisenlack)	1 „	„ 12
Masa francuska do podłóg ¼, ½ l.	1 „	„ 18

i wszelkie w tym zakresie farby i lakiery poleca firma

L. Weindling, Kraków Grodzka 26.

4505 3 10 **Telefon 1596.**

Hurtownicy dostają odpowiedni rabat.
Wysyłki pocztą lub koleją załatwia się codziennie.

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków

Związku gospodarczo-handlowego

w Krzeszowicach

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką,

odbędzie się **dnia 12 maja 1918 r.** o godzinie 4-tej po południu w lokalu Towarzystwa Zaliczkowego.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1917;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
4) Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału czystego zysku;
5) Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej;
6) Wnioski i interpelacye członków.

Krzeszowice, dnia 29 kwietnia 1918. 4637 1 3

DYREKCYA:

Inż. roln. Gustaw Wolfram. Emil H. Kryłoszański. Czesław Głębocki.

Książek Antoni z Wróblowic, powiat Podgórze, lat 19, wzrostu małego i jasnych, rzadkich włosach, umysłowo upośledzony, o przytępionym słuchu, stawał dnia 12 kwietnia do przeglądu wojskowego w Podgórzu i dotąd nie wrócił do domu. Ktoby miał o nim wiadomość, raczy dać znać ojcu Franciszkowi Książkowi w Wróblowicach Nr 47, p. Swoszowice. 4706 1 3

Do wynajęcia zaraz

pokój wspólny z gaz. oświetleniem dla pań. Ul. Karmelicka l. 12, II p., drzwi na lewo. 4688 1 0

Potrzebne dziewczęta

do ekspedycyi dziennika. — Wiadomość w Administracyi „N. Reformy“, ul. św. Anny 3, między godz. 11 a 12. 4767 1 0

Powóz

w dobrym stanie (odnowiony) zamienię za lepszy, dodając drugi, stary, zdefektowany powóz lub za dopłatą. Zgłoszenia do Administracyi „N. Reformy“ dla **A. D.** 4768 1 5

Poszukuję

do kupna kamienicy z ogródkiem, w okolicy ul. Garncarskiej lub alei Mickiewicza. — Zgłoszenia listowne: **E. E.,** hotel Saski Nr 16. 4717 1 2

Kupimy

używaną lub nową maszynę do pisania. Zgłoszenia: ul. Sienna l. 7, II. p., Zakład dla aprowizacyi m. Krakowa. 4544 2 2

Magister

znajdzie zaraz umieszczenie **w aptece I. Miesiołowskiego w Tarnowie.** 4554 3 3

Potrzebny

służący - stróż

od 1 maja do Administra „Nowości Ilustrowanych“, Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego l. 95. 4522 3 3

Do sprzedania

jedwab popielaty na kostyum. Ul. Karmelicka l. 17, I piętro, oficyny. Wcisło. 4512 3 3

Orzechy włoskie

po 10·50 K za 1 kilogram sprzedaje się codziennie. Ul. Pańska l. 12, parter. 4515 3 3

Motory

benzynowe i ropne, od 8 do 10 HP, w liczbie ośmiu, do natychmiastowego ruchu, na kołach i bez, ma Spółka roln.-handl. „Żniwo“ w Dębicy do sprzedania. 4601 2 3

Wdowiec

lat 50 kilka, z rocznym dochodem 4.000 K, zawrze znajomość w celu matrymonialnym z osobą uczciwą, odpowiedniego wieku, okazałą, dobrze sytuowaną. Zgłoszenia pod „Wdowiec“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 4648 2 2

Dwie

inteligentne blondynki, na stanowiskach, nawiążą znajomość z dwoma mężczyznami inteligentnymi, uczciwymi, o pięknym charakterze, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia nieanonimowe pod **„Majowe sny“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4653

Znajomość

pragnie nawiązać inteligentny, z dobrej rodziny pochodzący, kierownik szkoły koło Krakowa, z panną lub młodą wdową, na odpowiedniem stanowisku społecznem, najchętniej z nauczycielką. — Zgłoszenia pod **„A. W. 990.“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 4594 2 3

Panna

lat 27, nauczycielka, wyjdzie za mąż, najchętniej za urzędnika kolejowego, kawalera lub wdowca. Zgłoszenia nie anonimowe pod K. Sorrenta poste restante Jarosław. 4422 2 4